...ACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
...z Wojskowej Służby Polek
... ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186
...ail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

zmiana teczki; poprzedni
nr M-279
VIII '04 [initials]

kart inf. VIII '95
karty probl. VIII '04 [initials]

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Syn:
Wiesław Filipski

87-100 Toruń

Toruń Warszawa
ZWZ AK Powst. Warsz.

++ Filipski Jan
ps. „Kuba" „Jan" „Kaszub"
przybr. nazw. Stefan Jaworski

M-279/888 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI Filipski Jan

T:M-279/888 Pom.

Toruń-Warszawa ZWZ-AK

I./1. Relacja k.16 s.1-20

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k.13 s.1-17

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora k.4 s.1-4

II. Materiały uzupełniające relację k.9 s.1-9

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

2) z rodziną J. Filipskiego k. 2 s.1-2

1) uzupeł. relacji k.1 s.1

....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k.16

VI. Fotografie dział ikonografii

I/1. Relacja - Filipski Jan

1. Relacja Jana Filipskiego, rękopis oryg. z Arch. E. Zawackiej k. 9 s. 1-9
2. Relacja uczestnika - Jana Filipskiego o początkach działalności..., rękopis - data wpływu 20.09.1993, oryg. k. 4 s. 10-16
3. Uzupełnienie relacji Jana Filipskiego przez syna Wiesława, rękopis oryg. k. 1 s. 17
4. Fragment inf. J. Filipskiego nt. aresztowania, przekazany tekst przez syna Wiesława w kwietniu 2008, rękp. oryg. + tekst przepisany na maszynie k. 2 s. 18-20

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Filipski Jan
ul. Dziewulskiego 28 m 2
87-100 Toruń

ARCHIWUM
Elżbiety Zawackiej
poz. M-279/Rom.
data wpływu I-1990

Relacja członka Konspiracji.

Ja niżej podpisany Filipski Jan urodziłem się 29. 12. 1920 r. w Toruniu – pow. Toruń z ojca Józefa i matki Zuzanny z d. Bielickiej. Ojciec był pracownikiem P.K.P. Mieszkam obecnie w Toruniu ul. Dziewulskiego nr. 28 m. 2. – nr. telefonu

Do wybuchu wojny 1939. r. ukończyłem 1 kl. Liceum Humanistycznego im. M. Kopernika w Toruniu. II kl. Liceum i maturę zdałem w W-wie – Czerwiec – 1944. r. – przy ul. Królewskiej.

W 1939. r. w czasie ferii – przeszedłem przeszkolenie wojskowe na obozie Przysposobienia Wojskowego (lipiec) w Tleniu.

Wybuch wojny zastał mnie w Toruniu – gdzie otrzymałem kartę powołania do kompanii P.W. 63 p.p. (koszary przy kościele garnizonowym w Toruniu). W niedzielę 3. IX – wyruszyliśmy – jako kompania z kpt. Drzewieckim – prowadząc dywersantów i podejrzanych Niemców – do Cytadeli w Warszawie. Szedł z nami także st. sierżant Zawacki. W Warszawie brałem udział w ewakuacji (wynoszeniu) z Zamku Królewskiego, patrolowaniu miasta oraz w obronie na Woli. Tu w W-wie otrzymałem stopień kaprala – dnia 21. IX. 1939. r.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ 1939–1945

27.09.1939.r. zabrano mnie do niewoli, gdzie przebywałem (Na Woli - w Warszawie) do chwili zwolnienia - jako obrońcy W-wy tzj. do dnia 2.10.39.r. Do Torunia omijając zgrupowania Niemców dotarłem w połowie m-ca października - i ukrywałem się w Papowie Tor. do końca m-ca. W pierwszych dnia listopada aresztowany przebywałem w fortach i więzieniu (okrąglak) - przechodząc przesłuchiwania Selbstschutzu i Gestapo.

Z więzienia przetransportowany do fortu nad Wisłą (obecnie winiarnia - WPWJ) - skąd wywieziono nas do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen (koło Oranienburga). W obozie miałem czerwony trójkąt (politycznie podejrzany) z numerem 21973 - od dnia 16.04 do 18.08.1940.r. Zwolniono mnie z grupą młodocianych - która wróciła do Torunia. Gdy byłem w Toruniu, mieszkałem przy rodzicach - przy ul. B. Głowackiego nr. 8.

Z Torunia po zameldowaniu się w Gestapo - skierowano mnie do Urzędu Zatrudnienia, który przydzielił mnie jako robotnika - do firmy budującej drogi w okolicach Torunia (Grębocin, Rogówko). Od 1.09.41.r. do 7 maja 43.r. pracowałem jako przyuczony elektromechanik w Wojskowej Komendzie Poligonu (Komendantur Truppenübungsplatz) - Toruń Podgórz.

Tam zostałem wciągnięty natychmiast do pracy konspiracyjnej do Polskiego Tow. Powstańczego - Polskiego Związku Zbrojnego - później AK. Było to 1.IX.41.r. - pod pseudonimem Kuba. Później miałem pseudonim Jan, a w Warszawie - Kaszub. Przysięgę odebrał Adam Koziankowski - w warsztatach makiet wojskowych (Scheibenschupfen).

Moja praca w organizacji to:

a) przejmowanie gazetek - Orzeł Biały, Biuletyn Informacyjny i ich dalszy kolportaż.

b) pomoc jeńcom (żołnierzom) angielskim - przez dostarczanie żywności, ubrań cywilnych, map, pieniędzy - dla organizowania ucieczek z obozu jeńców. (Anglicy pracowali przy robotach pomocniczych w warsztatach Poligonu).

c) propagowanie wśród żołnierzy niemieckich - pochodzenia polskiego (Mazurów, Warmiaków) prawdy o wojnie i agitowanie ich dla Polski. (Oni właśnie w czasie wyjazdów samochodami wojskowymi zabierali gazetki - na teren i drogę ich wyjazdów.

Moim bezpośrednim przełożonym był Stanisław Leszczyński - pseudo. Stanisław, a dowódcą Koziankowski pseudo. Adam.

W okresie do 43 roku - byłem dwukrotnie aresztowany przez gestapo - jako podejrzany o udział w prowadzeniu Niemców do Warszawy (Blutmarsch).

Jomesz? AA

I/4 4

Katowany - nie przyznałem się, jeden z Niem-
-ców - doprowadzony jako świadek - powiedział,
że Ten (ja Jan F.) nie był uczestnikiem
marszu - zostałem więc zwolniony.

Od dnia 4 marca 1943 r. kiedy to
podpisałem wraz z ojcem i bratem, że
na własną odpowiedzialność - zostaję nadal
Polakiem - byłem w czasie pracy - pod stałą
kontrolą Niemca - sierżanta Wehrmachtu.
Narodowości nie zmieniłem, w wojsku
niemieckim nie służyłem.

Od dnia 7 maja 1943 r. (to jest po are-
-sztowaniu kuriera z Warszawy - pseudo. „Żbik"
- był pod nazwiskiem Witkowski Stanisław -
u Państwa Leszczyńskich - w Toruniu - Rudaku)
- z aresztowanymi równocześnie Ob. Ob. Leszczyńskim
, jego żoną i teściem, z Ob. Krajewskim Józefem
, Łapickim Wiktorem, Eugeniuszem Wojtyńskim,
Janem Kalinowskim - w sumie 8-miu -
zostałem uwięziony przez Gestapo w więzieniu
w Toruniu - przy ul. Wały (obecnie Gen. Sikorskiego).
Tam przebywałem do dnia 6. IX. 43. r.
Zarzucano nam przynależność do (Polnische
Widerstandsorganisation) polskiej organi-
-zacji powstańczej, i czynne występowanie
poprzez propagandę i działania dywersyjne
- i dążenie do obalenia przemocą
Trzeciej Rzeszy:

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

W czasie pobytu w więzieniu, będąc pomocnikiem przy wydawaniu jedzenia i innych pomocniczych czynnościach, oraz mając swobodę poruszania się (cały dzień) po korytarzach więzienia, wprowa-dzałem uwięzionych do cel członków tej samej grupy, dla porozumienia się, co do jedności zeznań. Dostarczałem „grypsy" do cel od współwięźniów, a szczególnie od ich rodzin z zewnątrz.

Dnia 6 września 1943 r. (niedziela po godz. 21⁰⁰)
wspólnie z Kolegą Wątorowskim Alfonsem zorganizowaliśmy udaną ucieczkę z więzienia.
Uciekli: „Żbik" i dwóch z jego celi,
Filipski Jan (ja) i Wątorowski Alf.
oraz z II piętra Jan - nazwiska nie pamiętam.

Miałem tylko zdjęcie do dowodu (dostarczyła w niedzielę w chlebie moja mama - Zuzanna Filipska) - wykradłem z biura więzienia dowód zielony - do którego przymocowałem moje zdjęcie). Mój ojciec Józef Filipski (od żony (oficera W.P. z ul. św. Jerzego - obecnie Broniewskiego) - przyniósł 200 marek niemieckich i dwa banknoty z G.G. po 500,- zł. (górale). Ucieczka udała się - - trójka - „Żbik, Wątorowski i Filipski dotarła do Warszawy. Pozostałe trzy osoby - po ucieczce - miały przebywać pod Toruniem i Chełmnem.

Z Warszawie od połowy października 43.r. miałem Kennkartę - dowód na nazwisko Jaworski Stefan ur. 1919.r.

Do organizacji AK należałem w dalszym ciągu - pseudonim „Kaszub" - pracując czynnie jako kurier. Przewoziłem prasę podziemną i podrobione dowody osobiste i inne z W-wy do Puław (stacja Ruda Szadkowska) i do Częstochowy (granica z „Rajchem Śląskim")

Do czerwca 1944.r. - uczęszczałem na ul. Królewską - do II kl. Liceum - gdzie zdałem maturę - także przez ten rok (od XI 43. do VI- 44) ukończyłem podchorążówkę piechoty. - też przed powstaniem otrzymałem stopień podporucznika „czasu wojny".

Powstanie warszawskie - 1.VII. 1944.r. które wyznaczyło mi punkt zborny na ul. Toruńskiej (Pelcowizna - prawobrzeżna W-wa) - zastało mnie na Starym Mieście.
Tu walczyłem - w ataku na Dworzec Gdański, Kanonię - oraz od połowy sierpnia ~~do~~ 27. - kościół Bernardynów przy ul. Bernardyńskiej - oraz już jako dowódca odcinka „Reduty Ratusz" - jako już porucznik Kaszub. Dowództwo nasze mieściło się przy ul. Długiej - w dzisiejszym Archiwum Państwowym. Tam dnia 27. VIII. przy likwidacji grupy niemieckiej

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

7

– rzucając granat z piętra – na 5-ciu idących ze skrzynkami – dla wysadzenia skrzydła Ratusza – od kościoła Klarysek – zniszczyłem grupę, a sam zostałem ciężko ranny (strzaskane lewe udo).
Leżąc w szpitalu na Starówce – niedaleko kościoła Kapucynów – doniesiono mi, że otrzymałem Krzyż Walecznych i Virtuti Militari.

W czasie ewakuacji Starówki dnia 2.IX 44. r. wyniesiony przez siostry (sanitariuszki – z mojego oddziału) zostałem do szpitala na Woli (przy ul. Świętojerskiej i Płockiej).
Ze szpitala wywieziony zostałem (przez grupę ludzi dowożących z Pruszkowa – żywność) do szkoły we Włochach pod W-wą, która prowizorycznie – zamieniona była na szpital.
Jedna ze sióstr (sanitariuszka mojego oddziału z „Ratusza") przez Ina – nazywała się Kłosowska [KŁOSSONSKA].
W Warszawie przed powstaniem – mieszkałem na Starym Mieście – przy ul. Franciszkańskiej i Rynku Starego Miasta. Przedostatnimi osób z tego czasu – „Tadeusz" – nazwisko Urbański, „Halina" – z domu także Urbańska.

Na początku kwietnia 45 r. przewieziono mnie pociągami na noszach do Torunia. W szpitalach przebywałem do września 45 r. włącznie - w tym także w szpitalu P.C.K. - przy ul. Żeglarskiej (Pałac Biskupi).

Od 9.XI.45 r. do końca czerwca 49 r. byłem studentem Uniwersytetu Poznańskiego - Wydział Rolniczo-Leśny, który ukończyłem uzyskując tytuł mgr inż. leśnictwa, a zaocznie od 1966 do 1969 - rolnictwo.

Od 1.1.1950 r. pracowałem nieprzerwanie w zakładach:

1.I.50 r. - 30.XI.52 Kierownik Państw. Centr. Nasien. (oddział w Toruniu)
1.XII.52 - 31.III.64 r. Pion Techniczny Rejonu Przemysłu Leśnego - Toruń.
1.IV.64 - 30.IV.66 r. Przedsiębiorstwo „Las” w Toruniu
1.V.66 - do 30.VI.86 r. Doświadczalnictwo Terenowe „IUNG”.

Od tego czasu - jestem emerytem.
Społecznie pracowałem w Zarządzie NOT Oddz. Bydgoszcz - Toruń.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Załączam dokumenty:

1. ksero - książeczki wojskowej
2. —„— Krzyż Oświęcimski
3. —„— Medal za udział w wojnie obr. 1939 r.
4. —„— oświadczenie świadka (Koszarski Józef) zm. 8.XII.76
5. —„— oświadczenie Adama Koziarowskiego (przepisane na maszynie).

Z poważaniem i podziękowaniem żołnierz AK

inż. [illegible]

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE AK 1939 1945

III Seria 9/100 10

Dla Archiwum AK w Toruniu.

Wpłynęło dnia 20.04.93
L.dz. 487/3/93

"9/100"

Relacja uczestnika - Jana Filipskiego o początkach działalności konspiracyjnej w Toruniu w 1939/40 r.

Po powrocie z Warszawy 2.X.39 r. do Torunia - z uwagi na niebezpieczeństwo aresztowania przez Selbstschutz (i Gestapo) - wysłał nas - mnie i brata mojego (młodszego) ojciec nasz Józef - do znajomych rolników (gospodarstwo sióstr) - Pań Pokornych do Papowa Toruńskiego (-nawej Osieki pod lasem).

Zastaliśmy tam Panią Antczak -(z domu Mełnicką) - żonę Antczaka Antoniego. Była tam także (młodsza) siostra Pana Antczaka. Panią Mełnicką-Antczak - znałem

Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej

 11

osobiście - już przed wybuchem
wojny 1939 r.

Zaprosiła nas ona do ich
mieszkania, przy ul. Chełmińskiej
w Toruniu (mały domek na zaple-
czu willi Pana Maćkowiaka.)

Zjawiłem się tam natychmia-
-st po powrocie z Papowa. Tak
rozpoczęła się moja znajomość
z Panem Antonim Antczakiem.

W czasie pierwszej wizyty
byłem sam, i wtedy to Antczak
wciągnął mnie - w swoje plany
konspiracyjne, prosząc - aby na
następny raz przyprowadzić kole-
-gę - pewnego i zaufanego. Przypro-
wadziłem kolegę Henryka Jaru-
-szewskiego (aresztowany jesienią 43 r.
przez Gestapo w Toruniu - zginął w Gusen
z bratem księdzem) - był Polakiem bez grupy.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ POMORZE 1939-1945

Najpierw rozmawialiśmy o sytuacji
po wejściu Niemców do Torunia,
a następnie Antczak - powiedział,
że tworzymy zaczątek grupy konspi-
-racyjnej - której zadaniem ma być:
1) podtrzymywanie ducha polskości
i nie poddawanie się zwątpieniu
2) czytanie i kolportaż polskich
książek (historycznych i literatury)
3) nauka wśród młodzieży - w wie-
-ku szkolnym - języka polskiego
i dziejów ojczyzny - którą mie-
-liśmy my prowadzić - wśród na-
-szych najbliższych. (Nas zaczął
natychmiast Antczak przygoto-
-wywać do egzaminów na studia
byliśmy po maturze).
4) Następny cel - to śledzenie
tutejszych Niemców - Volksdeutschów.

- 4 - 13

Donosiliśmy - w formie ustnych meldunków o poczynaniach Volksdeutschów: Grossów, którzy mieszkali przy ul. Kilińskiego; Lucht'ów (piekarz) przy ul. Hoelmej (obecnie P.P.Z.); Pamrzgrań'ów przy ul. Bartosza Głowackiego (wyjście do ul. Wiązowej).
Składaliśmy meldunki o aresztowaniach i zamykaniu Polaków w Okrąglaku i w fortach toruńskich.

5) Przekazywaliśmy wiadomości usłyszane w radiu - tak niemieckie, jak i obcojęzyczne.
Ojciec mój Józef - oddał tylko jedno radio, a mieliśmy dwa aparaty - i słuchał radia - pod pierzyną - przez całą okupację - był Polakiem bez grzychy.

— 5 — 14

Spotkania u Pana Antczaka A. odbywaliśmy prawie co tydzień. Czy Antczak Antoni prowadził tę akcję na szerszą skalę, nie wiem - bo obowiązywała zasada konspiracji.

Do pracy w m/ grupie - bez znajomości Antczaka - został wciągnięty - mój kolega szkolny z gimnazjum - kol. Żołnowski Kazimierz - mieszkający przy ul. Wodnej (obecnie P.C.K.) Kol. Jaruszewski - wymieniony poprzednio - to także kolega z Gimnazjum (Filia Kopernika - ul. Sienkiewicza). Ja Filipski Jan pozostałem w Liceum Hum. filii Kopernika - a dwaj wyżej wymienieni - to Liceum Budowlane.

Kontakt z Panem Antczakiem Ant. urwał się, bo została rodzina wysiedlona do Generalnej Guberni.

Kolega Jaruszewski Fl. i ja Jan Filipski przeszliśmy do ZWZ - później AK.

Ja aresztowany w miejscu pracy - Wojskowej Komendzie Poligonu - na Podgórzu (Toruniu) w maju 43 - uciekłem we wrześniu 43 z więzienia Gestapo z ul. Wały w Toruniu do Warszawy.

Kol. Jaruszewski Fl. należał do AK (ze swoim bratem po V roku teologii w Pelplinie) - aresztowani w X. 43 - zostali zamordowani w 1944 roku - prawie równocześnie w Kamieniołomach KC Gusen.

 14

Prawdziwość danych
stwierdzam własnym
podpisem:
Filipski

Toruń dn. 18.04.1993 r.
ul. Dziewulskiego 28 m. 2
telef. 48-33-72

(P.S. Wymienieni:
Filipski Jan
Jaruszewski Henryk
Żołnowski Kazimierz
mieli wtedy po 19 lat -
a ja Jan Filipski -
spełniam ciążący po śmierci
Jaruszewskiego obowiązek
przekazując tę relację.
Filipski

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
1939 OKRĘG POMORZE 1945

Jan Filipski 17

Do obozu trafił z listą konwojują-
cych jeńców. Zwolniony w związku
z odwołaniem Rodziców, że to ten
drugi Filipski.

Za obronę Ratusza i ranę, został
odznaczony Krzyżem Virtuti Militari
V klasy. Przeżył, dzięki pomocy
dwóch pielęgniarek, które na włas-
nych ramionach zaniosły go
do Włoch.

Wszystkie papiery AK-owskie ojciec
(Józef Filipski), w obawie przed komu-
nistycznymi represjami, zakopał
w ogrodzie, gdzie bezpowrotnie
przepadły.

(Wiesław Filipski
– syn – inf. przekazana
w czasie pobytu w
Finlandii – 2008 r. EJ

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
1939 OKRĘG POMORZE 1945

PISAĆ

vertel

18

1) Poznani – prośba o zdjęcie z 55 lat po szkole

2) Pismo do „NOWOŚCI"

dl. Zefiryn Jędrzyński

Przepraszam – ale wiem, że Pan Redaktor ma z 30 czy 40 lat, ale ja mam już 85,5 lat i jeszcze raz wiem, że jestem jedyną, którego Pan Liszczyński (nr 19) – wymienił w tej gazecie. Od maja kilka dni [illegible] pan L. przyniósł kilkaset sztuk „[illegible]" konspiracyjnej – i ja je schowałam w szafie – tylko kol. [illegible] Kolega [illegible] – przed [illegible]. Pamiętaliśmy nawet przy jednym wejściu, a drugi [illegible]. W dniu ~~[illegible]~~ gdy przyszło gestapo do Komendantury Policyjnej – nie przyszło, tylko ~~przy~~ kazało przyjść do „Schlmajstra" – przed kapitana. Po mnie na warsztat przychodziły razy. Ja musiałam wszystko z mojej szafki spalić. [illegible] w kuchni, a gdy przyszli 2-gi raz – zaniosłam resztę do [illegible] ([illegible]).

Po raz ostatni – (trzeci) – musiałam już iść, ale nie mogłam zgubić [illegible] [illegible].

To nie bohater – to Tobie, zatrzymam, który nas wychował.

Bohater, to ojciec, który poszedł – że dla rodzinę Polskiej

Tekst Jana Filipskiego 19
- przekazał w kwietniu 2008
syn - Wiesław Filipski
IV 2008
[illegible]

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

20

1) Poznań- prośba o zdjęcia z 55 lat po studiach.
2) Pismo do „Nowości” [...]

Przepraszam, nie wiem, czy Pan redaktor ma z 30 czy 40 lat, ale ja mam już 85,5 lat i jestem nie wiem, czy jeden jedyny, którego Pan Leszczyński (sierż. W.P)- wpakował w łapy gestapo. W maju kilka dni przed aresztowaniem pan L. przyniósł kilkaset sztuk „bibuły” konspiracyjnej i m.in ukrył u siebie- tylko kolega Jan kolega przechował przed rozkolportowaniem. Pracowaliśmy razem przy jednym warsztacie [?], dwóch imadłach. W dniu gdy przyjechało gestapo do Komendy Poligonu- nie przyszło tylko kazało przyjść do łahlmajstra-płatnika i kapitana. Po mnie na warsztat przychodzono trzy razy. Ja musiałem wszystko z mojej szafki spalić. Część w kuźni, a gdy przyszli 2-gi raz-zaniosłem resztę do ustępu latryny.
(na marginesie) Po raz ostatni(trzeci) musiałem już iść, ale na [na szczęście mnie nie] było. To nie bohater- to łobuz, zdrajca, który nas wpakował. Bohater, to ojciec, który podpisał- że chce zostać Polakiem. (Jan Filipski)

Przepisany tekst z koperty.
[illegible]

T/12. Dokumenty - Filipski Jan

1. Karta ubezpieczeniowa nr 3 z 10.09.1942 r., oryg. w j. pol. niemieckim (koperta) k. 1 s. 1-2
2. Leg. członkowska nr 52 Koła Leśników Uniwersytetu Poznańskiego z 26.06.1945(?) oryg. (koperta) k. 2 s. 3-6
3. „Poświadczenie USC w Poznaniu z 29.01.1949 o wyznaczeniu daty zawarcia zw. małżeńskiego z Danutą Godlewską, oryg. k. 1 s. 7
4. Książeczka wojsk. seria C nr 169566, oryg. (okładka, s. 1-2, 4, 6, 11) (koperta) k. 5 s. 8-13
5. Zaświadczenie L. dz. 704/49 Biura parafii Serca Jezusa i św. Floriana o ślubie Jana Filipskiego, oryg. k. 1 s. 14
6. Oświadczenie świadka - Józefa Krajewskiego z 8.12.1976, ksero oryg. k. 1 s. 15
7. Leg. medalu „Za Udział w Wojnie Obronnej 1939" nr 54-85-64 rW z 9.01.1985, ksero oryg. k. 1 s. 16
8. Leg. „Krzyża Oświęcimskiego nr 71-86-2 KO z 7.05.1986, ksero oryg. k. 1 s. 17

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ 1939 1945

I/1/2.

poz. 1.

Karta ubezp. nr 3 z 10.09.1942, oryg. j. niem. k. 5.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE AK 1939 1945

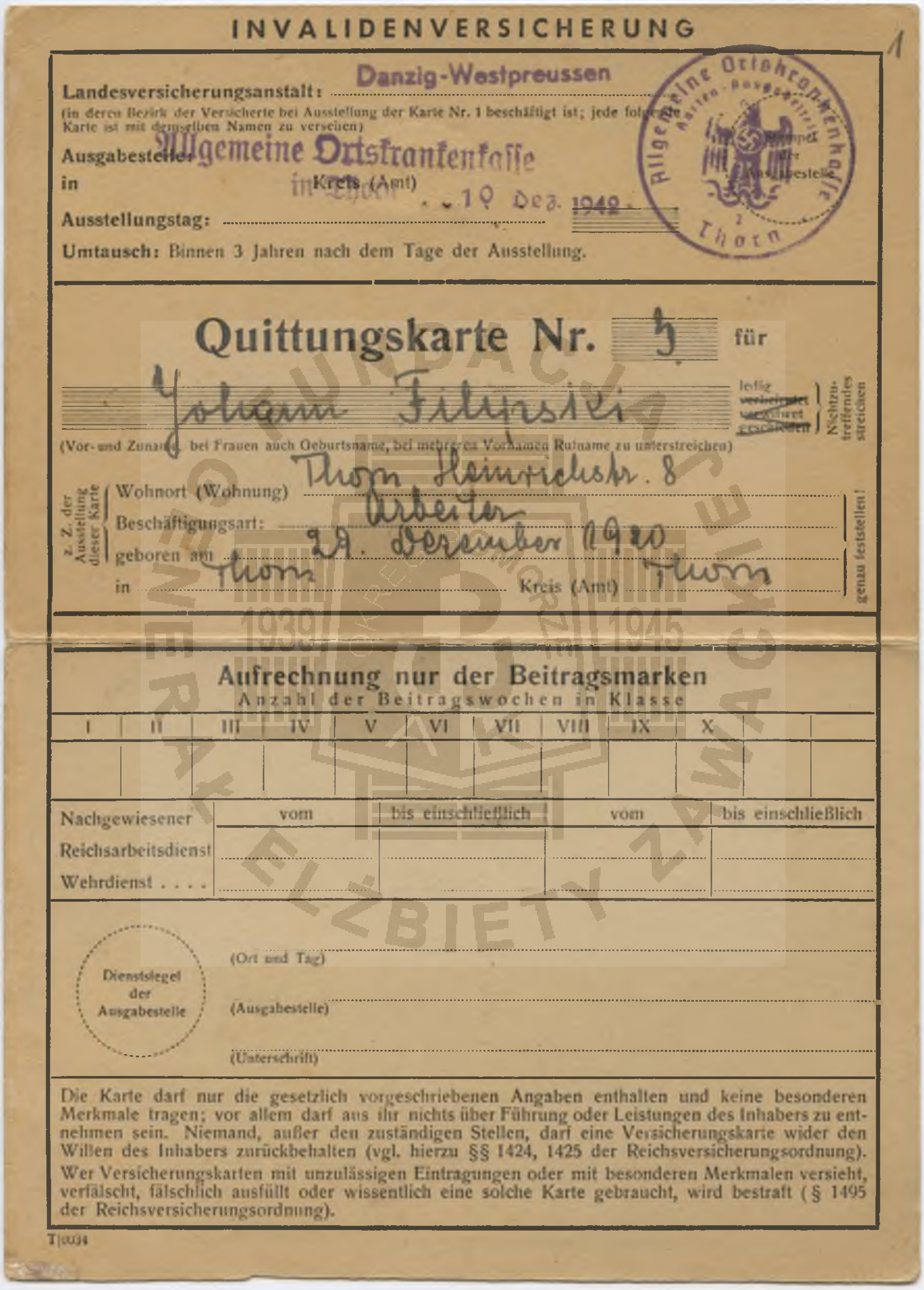

INVALIDENVERSICHERUNG 1

Landesversicherungsanstalt: Danzig-Westpreussen
(in deren Bezirk der Versicherte bei Ausstellung der Karte Nr. 1 beschäftigt ist; jede folgende Karte ist mit demselben Namen zu versehen)
Ausgabestelle: Allgemeine Ortskrankenkasse
in Thorn Kreis (Amt)
Ausstellungstag: 19 Dez. 1942
Umtausch: Binnen 3 Jahren nach dem Tage der Ausstellung.

Allgemeine Ortskrankenkasse Kassen-Ausgabestelle Thorn — Stempel der Ausgabestelle

Quittungskarte Nr. 5 für

Johann Filipski — ledig ~~verheiratet~~ ~~verwitwet~~ ~~geschieden~~ (Nichtzutreffendes streichen)

(Vor- und Zuname, bei Frauen auch Geburtsname, bei mehreren Vornamen Rufname zu unterstreichen)

z. Z. der Ausstellung dieser Karte:
Wohnort (Wohnung) Thorn Heinrichstr. 8
Beschäftigungsart: Arbeiter
geboren am 29. Dezember 1920
in Thorn Kreis (Amt) Thorn
genau feststellen!

Aufrechnung nur der Beitragsmarken

Anzahl der Beitragswochen in Klasse

I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X		

Nachgewiesener Reichsarbeitsdienst Wehrdienst	vom	bis einschließlich	vom	bis einschließlich

Dienstsiegel der Ausgabestelle

(Ort und Tag)

(Ausgabestelle)

(Unterschrift)

Die Karte darf nur die gesetzlich vorgeschriebenen Angaben enthalten und keine besonderen Merkmale tragen; vor allem darf aus ihr nichts über Führung oder Leistungen des Inhabers zu entnehmen sein. Niemand, außer den zuständigen Stellen, darf eine Versicherungskarte wider den Willen des Inhabers zurückbehalten (vgl. hierzu §§ 1424, 1425 der Reichsversicherungsordnung). Wer Versicherungskarten mit unzulässigen Eintragungen oder mit besonderen Merkmalen versieht, verfälscht, fälschlich ausfüllt oder wissentlich eine solche Karte gebraucht, wird bestraft (§ 1495 der Reichsversicherungsordnung).

T/0034

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ 1939 1945

A. Für Versicherte, deren Beiträge zur Invalidenversicherung an die Krankenkasse abgeführt werden 2

Beschäftigt gegen Entgelt von	bis	Arbeitsverdienst (Barbezüge und Wert der Sachbezüge) für die Beschäftigungszeit RM	Rpf	Name und Sitz der Krankenkasse, an die die Beiträge abgeführt sind	Firmenstempel, Anschrift und Unterschrift des Arbeitgebers
1942 19/6.	31/12.	796	47	B. K. R. Danzig	Standortlohnstelle Thorn II Tr. Üb. Platz Thorn — [signature]
1943 1/1.	7/5.	656	92	B. K. R. Danzig	Standortlohnstelle Thorn II — Tr. Üb. Platz Thorn — [signature] Oberzahlmeister
194...					

B. Für die übrigen Versicherten und für die Höherversicherung *

Die Marke ist mit dem letzten Tag des Zeitraumes zu entwerten, für den sie gilt

*** Beitragsmarken sind nur zu verwenden für**

1. **freiwillig Versicherte (Weiterversicherte, Selbstversicherte),**
2. **Pflichtversicherte,** die höhere als ihrem Entgelt entsprechende Beiträge entrichten, jedoch nur für den Beitrag zur **Höher- oder Überversicherung,**
3. **unständig Beschäftigte,** deren Beschäftigung auf weniger als eine Woche beschränkt ist,
4. **Teilbeschäftigte,** das heißt für Personen, die regelmäßig bei mehreren Arbeitgebern beschäftigt werden. Werden sie bei einem Arbeitgeber überwiegend beschäftigt, sind Beitragsmarken aber nur für die Nebenbeschäftigung zu verwenden. Pflichtversicherte, die in der Beitragswoche ihren ständigen Arbeitgeber wechseln, zählen nicht zu den Teilbeschäftigten.
5. **Selbständige,** die der Versicherungspflicht in der Invalidenversicherung unterliegen.

Die Marke ist mit dem letzten Tag des Zeitraumes zu entwerten, für den sie gilt

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ 1939 OKREG POMORZE 1945 AK

T/12.

poz. 2

Leg. nr 52

Koła Leśników..., k. 25. 3-6

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

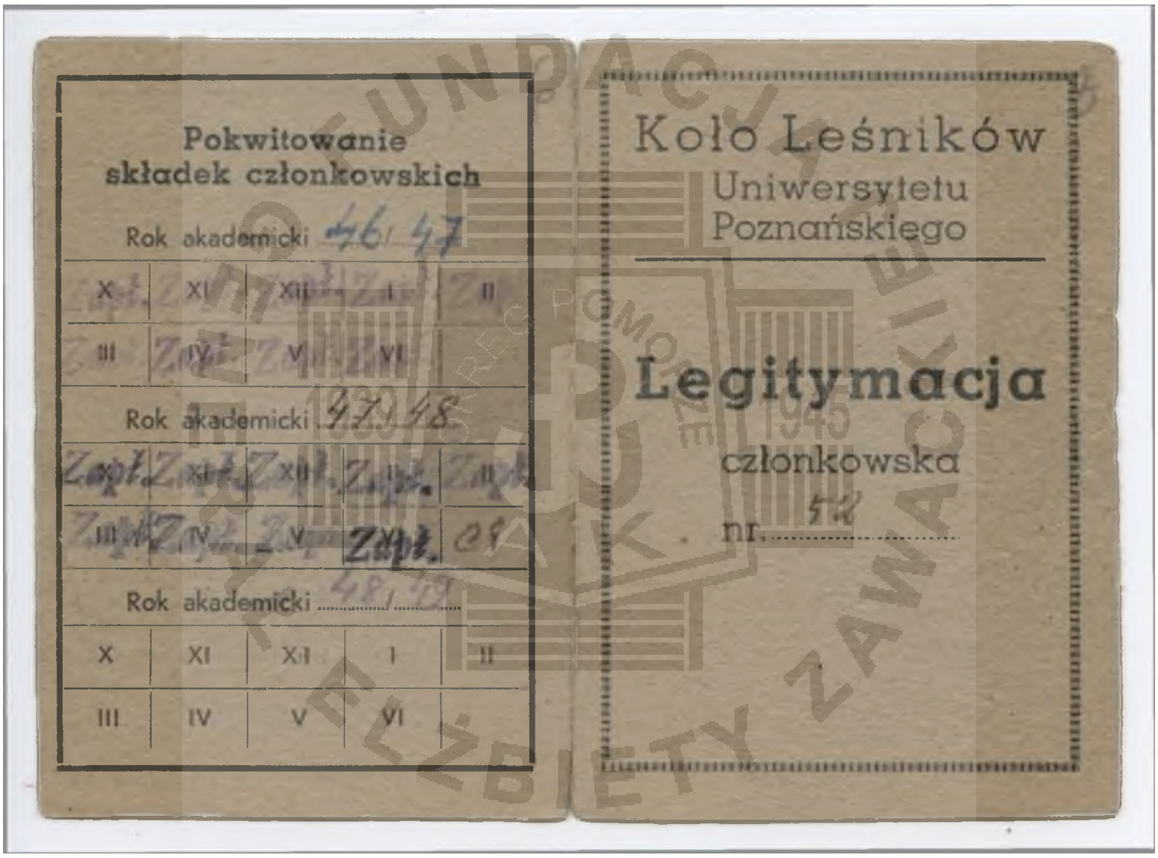

Pokwitowanie składek członkowskich

Rok akademicki 46/47

X	XI	XII	I	II
Zapł.	Zapł.	Zapł.	Zapł.	
III	**IV**	**V**	**VI**	
Zapł.	Zapł.	Zapł.	Zapł.	

Rok akademicki 47/48

X	XI	XII	I	II
Zapł.	Zapł.	Zapł.	Zapł.	Zapł.
III	**IV**	**V**	**VI**	
Zapł.	Zapł.	Zapł.	Zapł.	08

Rok akademicki 48/49

X	XI	XII	I	II
III	IV	V	VI	

Koło Leśników
Uniwersytetu
Poznańskiego

Legitymacja
członkowska
nr. 52

4

Kol. Filipski

Jan

urodz. 29.III.20 w Toruniu

jest członkiem zwyczajnym Koła Leśników Uniwersytetu Poznańskiego i ma prawo noszenia odznak koła.

Legitymacja ważna tylko z legitymacją studencką nr. 3164

Data wstąpienia do Koła 26.XI.45

ZA ZARZĄD:

pieczęć

sekretarz prezes

Poznań, dnia 26.XI.45

5

Funkcje pełnione

.... od .... do ....
pieczęć

.... od .... do ....
pieczęć

.... od .... do ....
pieczęć

Przedłuża się ważność do

.... 194.. ....
podpis

.... 194.. ....
podpis

.... 194.. ....
podpis

.... 194.. ....
podpis

.... 194.. ....
podpis

.... 194.. ....
podpis

.... 194.. ....
podpis

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Poznań, dnia 29 1 1949 r. 7

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Województwo Poznańskie
Urząd Stanu Cywilnego
Poznań - miasto

Poświadczenie

Zaświadczam, że datę zawarcia związku małżeńskiego

Ob. Jana [illegible]skiego

zamieszkałego w Toruniu i

Ob Danuty z [illegible]

zamieszkałej w Poznaniu

wyznaczyłem na dzień wtorek 1 lutego 1949 godz. 9 10

Zast.
Urzędnik Stanu Cywilnego
Knapowska
(Knapowska)

URZĄD STANU CYWILNEGO W POZNANIU

URZĄD STANU CYWILNEGO W POZNANIU
50 ZŁ. ZARZĄD MIEJSKI W POZNANIU
OPŁATA ADMINISTRACYJNA

D.M. XII. 54. B. 5000 VIII. 48

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

T/12.

poz. 4

Książeczka wojsk. k.5 s.8-13

(okł., s. 1-2, 4, 6, 11)

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

9

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA
MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

KSIĄŻECZKA WOJSKOWA

Seria C № 169566

Filipski
nazwisko

Jan s. Józefa
imiona i imię ojca

Data urodzenia 29 grudnia 1920

podpis posiadacza książeczki

Książeczka wydana przez WKR Toruń

Data 7.05.19..

stopień, nazwisko

— 2 —

10

I Ewidencja ogólna

1. Miejsce urodzenia

miejscowość Toruń

gromada Toruń

powiat Toruń

województwo Bydgoskie

2. Zawód

leśnik

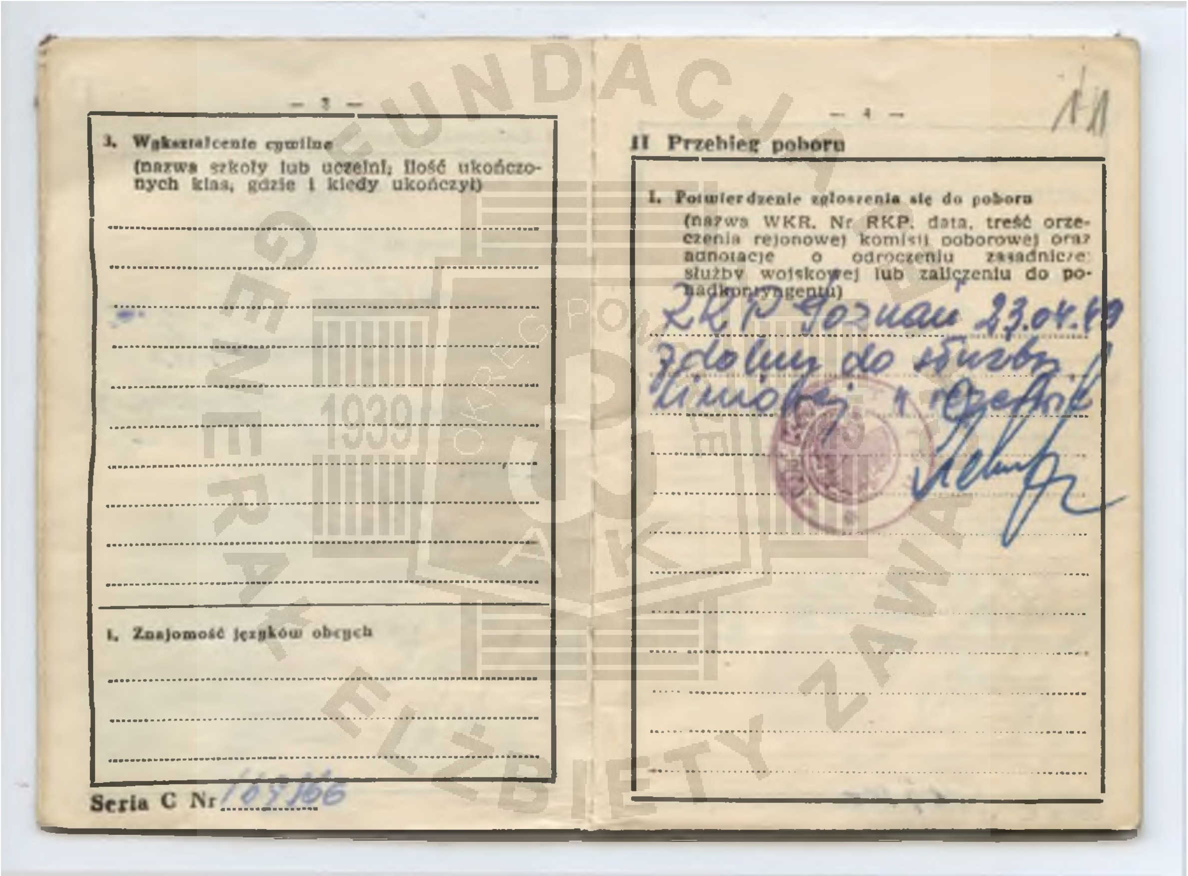

— 3 —

3. **Wykształcenie cywilne**
(nazwa szkoły lub uczelni; ilość ukończonych klas, gdzie i kiedy ukończył)

4. **Znajomość języków obcych**

Seria C Nr 165166

— 4 —

II Przebieg poboru

1. **Potwierdzenie zgłoszenia się do poboru**
(nazwa WKR, Nr RKP, data, treść orzeczenia rejonowej komisji poborowej oraz adnotacje o odroczeniu zasadniczej służby wojskowej lub zaliczeniu do ponadkontyngentu)

RKP Poznań 23.04.49
zdolny do służby
liniowej [illegible]
[illegible]

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

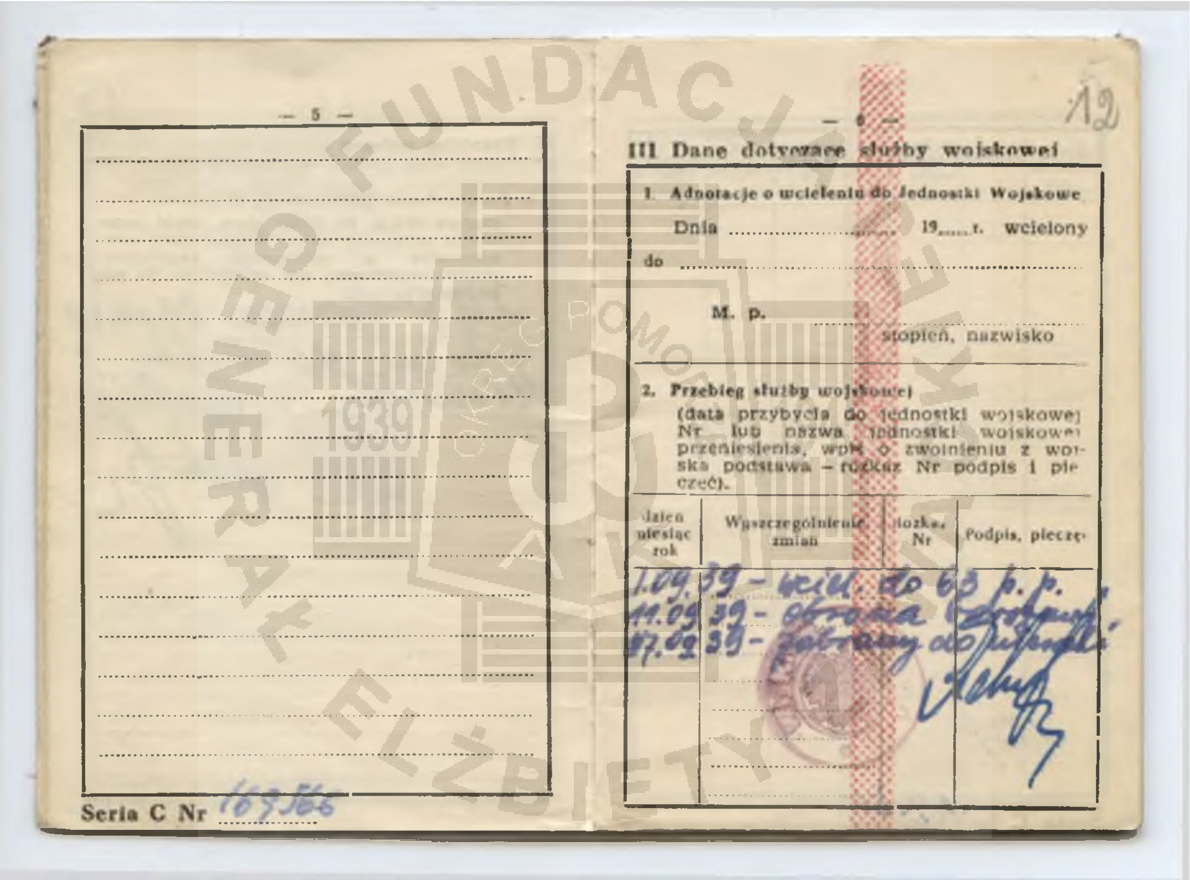

— 5 —

Seria C Nr 109566

— 6 —

III Dane dotyczące służby wojskowej

1. Adnotacje o wcieleniu do Jednostki Wojskowe

Dnia .... 19..... r. wcielony do ....

M. p. .... stopień, nazwisko

2. Przebieg służby wojskowej (data przybycia do jednostki wojskowej Nr lub nazwa jednostki wojskowej przeniesienia, wpis o zwolnieniu z wojska podstawa – rozkaz Nr podpis i pieczęć).

dzień miesiąc rok	Wyszczególnienie zmian	Rozkaz Nr	Podpis, pieczęć
1.09.39	– wciel. do 6[illegible] p.p.		
11.09.39	– obrona [illegible]		
17.09.39	– [illegible] do [illegible]		

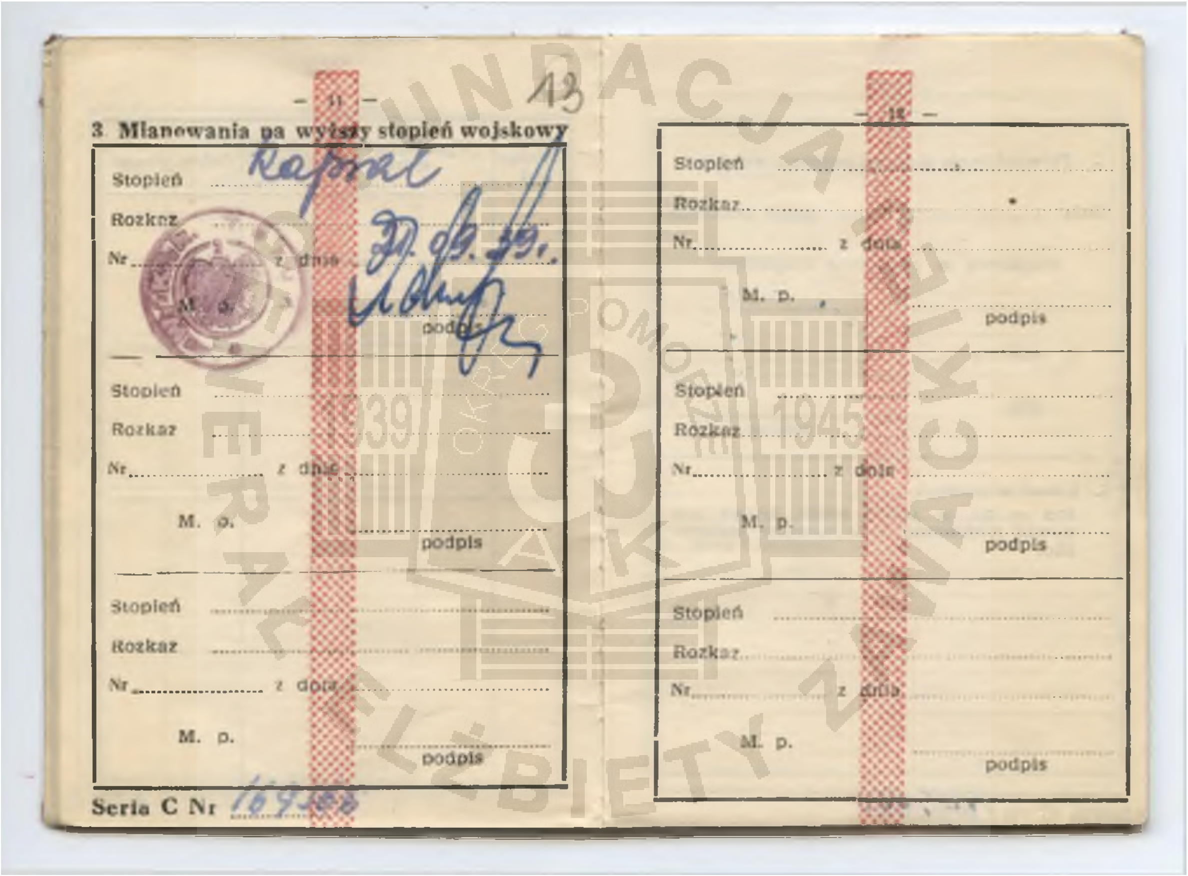
3. Mianowania na wyższy stopień wojskowy
Stopień
kapral
Rozkaz
Nr
z dnia
M. p.
podpis
Seria C Nr

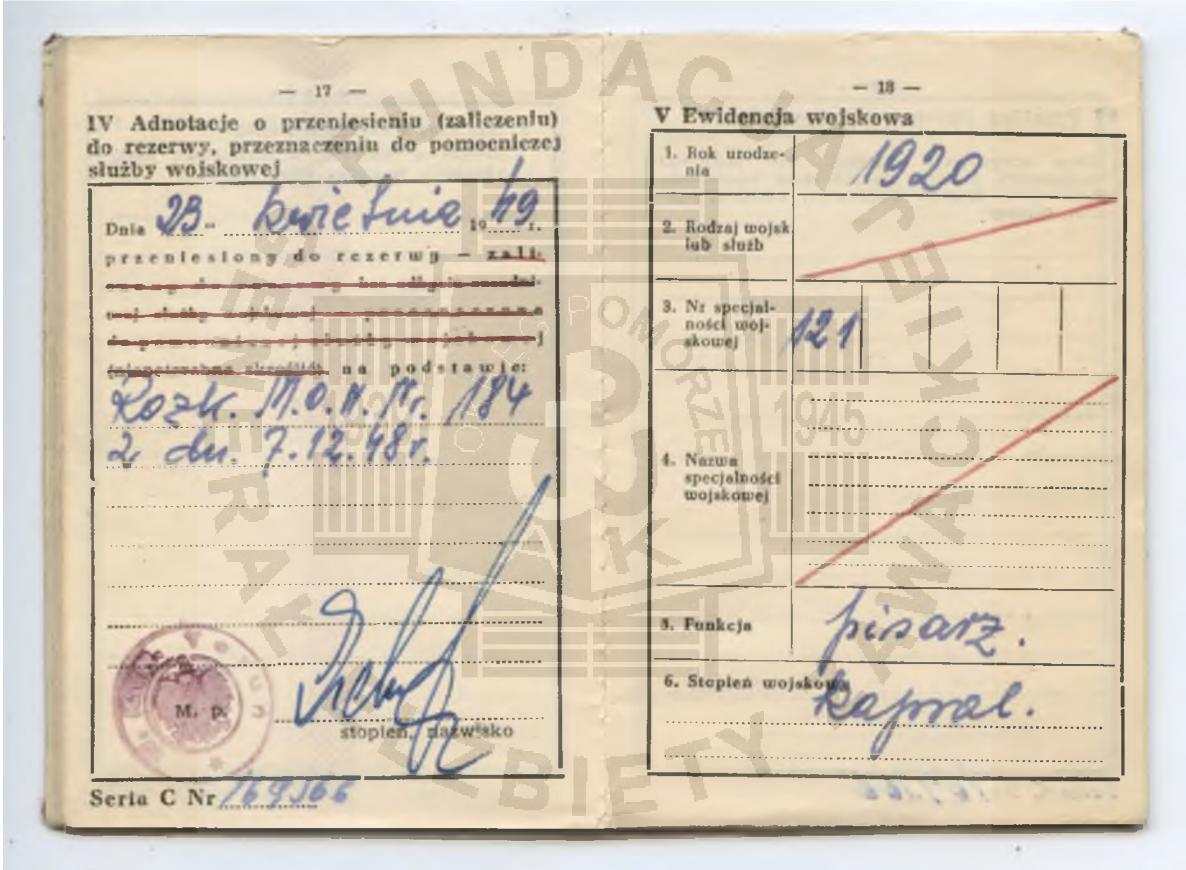

— 17 —

IV Adnotacje o przeniesieniu (zaliczeniu) do rezerwy, przeznaczeniu do pomocniczej służby wojskowej

Dnia 23. kwietnia 19 49 r.

przeniesiony do rezerwy — ~~zali-~~ [illegible] na podstawie:

Rozk. M.O.N. Nr. 184

z dn. 7.12.48 r.

M. P.

stopień, nazwisko

Seria C Nr 169166

— 18 —

V Ewidencja wojskowa

1. Rok urodzenia	1920
2. Rodzaj wojsk lub służb	
3. Nr specjalności wojskowej	121
4. Nazwa specjalności wojskowej	
5. Funkcja	pisarz.
6. Stopień wojskowy	kapral.

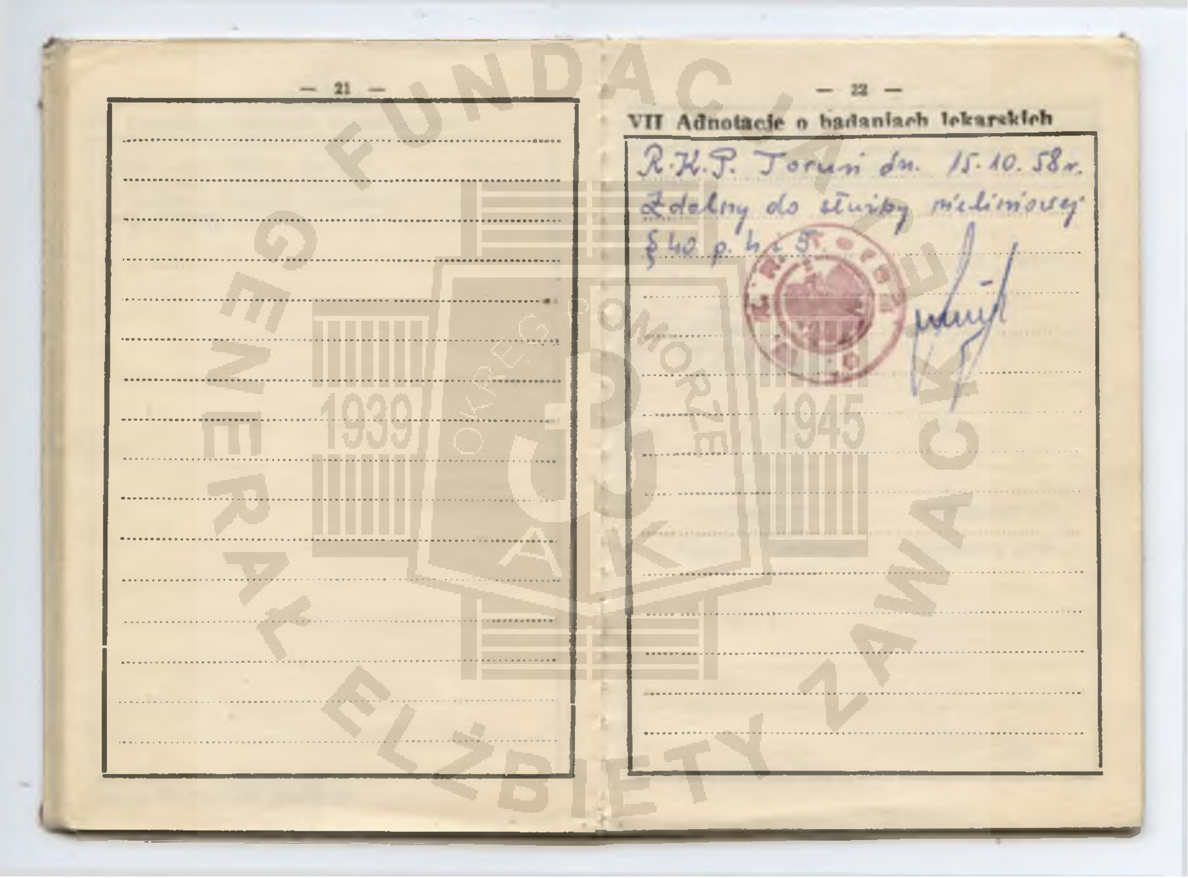

— 21 —

— 22 —

VII Adnotacje o badaniach lekarskich

R.K.P. Toruń dn. 15.10.58r.
Zdolny do służby nieliniowej
§ 40 p. 4 i 5.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE AK 1939 1945

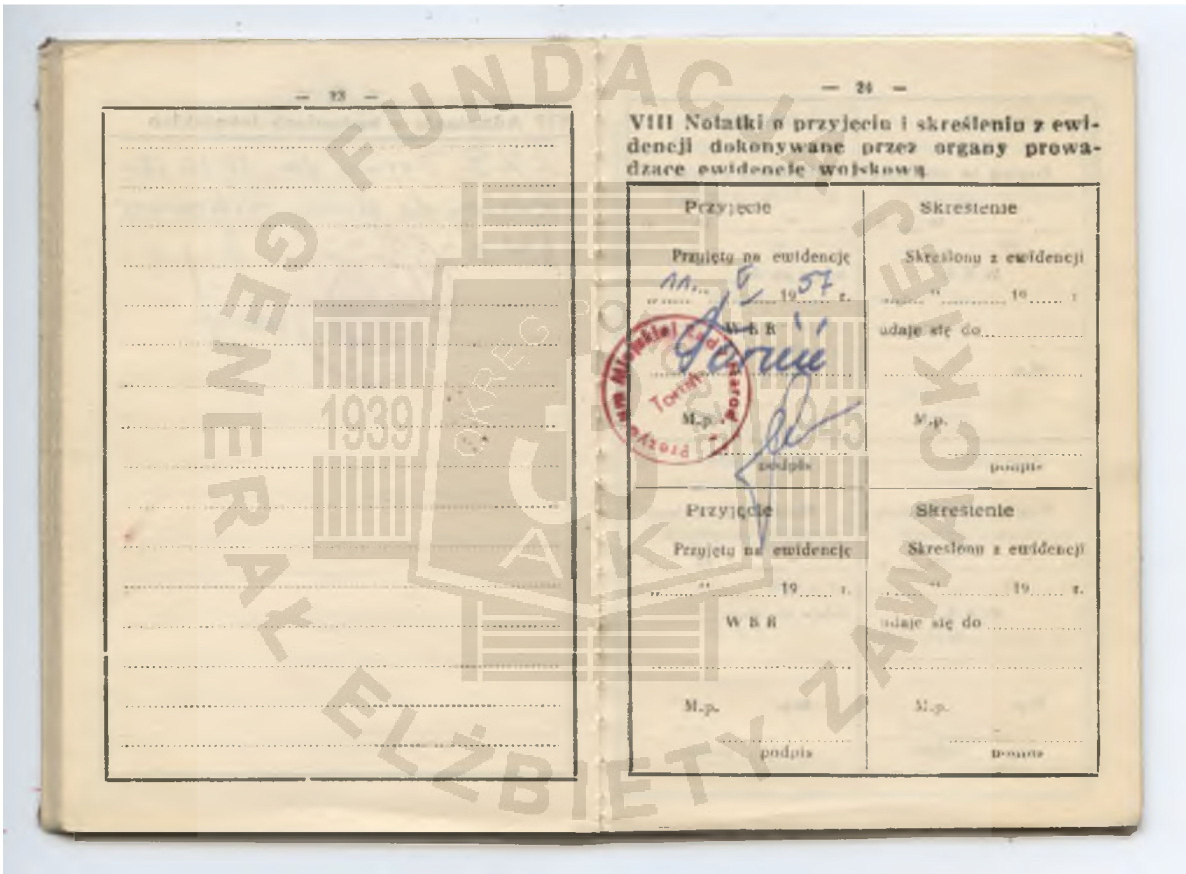

— 23 —

— 24 —

VIII Notatki o przyjeciu i skreśleniu z ewidencji dokonywane przez organy prowadzace ewidencję wojskową

Przyjęcie	Skreslenie
Przyjęto na ewidencję	Skreślono z ewidencji
11. 5 1957 r.	„ " 19..... r.
W K R Toruń	udaje się do ....
M.p.	M.p.
podpis	podpis
Przyjęcie	Skreslenie
Przyjęto na ewidencję	Skreślono z ewidencji
„ " 19..... r.	„ " 19..... r.
W K R	udaje się do ....
M.p.	M.p.
podpis	podpis

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

14

L.dz.704/49.

Z a ś w i a d c z e n i e

Niniejszym zaświadcza się, że ślub p.Danuty Godlewskiej, zamieszkałej przy ul.Noteckiej 21, z p.Janem Filipskim, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1949r. w kościele Serca Jezusa i św.Floriana w Poznaniu.

Poznań, dnia 9 kwietnia 1949.

Kościół parafialny Serca Jezusa i św. Floriana w Poznaniu

Wojciechowski

Biuro parafii Serca Jezusa i św.Floriana.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Krajewski Józef — Toruń, dnia 8. XII. 1976 r. — 15
(miejscowość)

Toruń ul. J. Marchlewskiego nr. 35 m. 3
(Nazwisko, imię, pseudonim i adres składającego oświadczenie)

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową od — do): od 1.IX.39 r. – 27.9.39 r. służba w W.P.; 27.9.39 r. – 11.11.39. r. pobyt w obozie jenieckim; 10.1.40 r. – 7.V.43 r. udział w ruchu oporu; 7.V.43 r. – 29.4.45 r. więzień obozów koncentracyjnych.

świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący(a) się dowodem osobistym seria i numer TK 2858065 wydanym dnia 12 marca 1964 r. przez KMMO Toruń

o ś w i a d c z a m:

że Ob. Filipski Jan syn (córka) Józefa

urodz. dnia 29 grudnia 1920 roku w Toruniu

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(cą) oświadczenie i czasokres od — do): od 1.IX.41 r. – 7.5.43 r. udział w ruchu oporu – w organizacji Polski Związek Powstańczy, przemianowany na Polski Związek Zbrojny, a od 7.5.43 r. do 6.9.43 r. więzienie Gestapo w Toruniu, skąd zorganizował Ob. Filipski udaną ucieczkę swoją i grupy więźniów politycznych (w tym kuriera Ob. Witkowskiego z Warszawy) do Warszawy, gdzie brał udział w konspiracji, powstaniu warszawskim i gdzie był ranny

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim Kuba i Kaszub i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod czyim dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie [illegible] (więzienie [illegible]) od 7.V do 6.IX.43 r.

zmiany i czasokres od — do): W organizacji (w Toruniu) wymieniony zajmował się kolportażem gazetek „Orzeł Biały", „Biuletyn Informacyjny", pomagał angielskim jeńcom wojennym, przez dostarczanie ubrań cywilnych, map i pieniędzy – w celu organizowania ucieczek jeńców z obozu. Otrzymał rozkaz wysyłania z różnych miejscowości, do Polaków na Warmii i Mazurach – specjalnych ulotek. Propagował wśród żołnierzy niemieckich z pochodzenia pol. (warmiaków, ślązaków) prawdę o wojnie.

Jeżeli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej 929 wydanej przez Zarząd Okręgu w Toruniu

Własnoręczność podpisu stwierdza się:

(pieczęć i podpis odpowiednich władz lub Zarządu ZBoWiD)

Prawdziwość powyższych danych stwierdzam własnoręcznym podpisem

Krajewski Józef

(Nazwisko, imię, stopień wojskowy, funkcja, stanowisko)

[illegible] 09.12.

16

POLSKA RZECZPOSPOLITA
LUDOWA

LEGITYMACJA

Nr 54-85-64 MW

WARSZAWA

dn. 9 stycznia 19 85 r.

UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

odznaczony/a został/a

Ob. FILIPSKI

Jan s.Józefa

MEDALEM
»ZA UDZIAŁ W WOJNIE
OBRONNEJ 1939«

PRZEWODNICZĄCY
RADY PAŃSTWA

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE AK 1939 1945

17

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA

LEGITYMACJA

Nr 71-86-2 KO

WARSZAWA

dn. 7 maja 1986 r.

UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

odznaczony(a) został(a)

Ob. FILIPSKI

Jan s. Józefa

KRZYŻEM OŚWIĘCIMSKIM

PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA

Jaruzelski

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

I/13. Inne materiały dokumentacyjne:
Filipski Jan

1. Zaświadczenie nr 113/92 wydane przez Fundację 2.09.1992 r. potwierdzające konspiracyjną działalność (2 egz.) mpis kop. k. 2 s. 1-2

2. Pismo Fundacji do J. Filipskiego z 21.05.1993 z inf. uzupełniającymi do zaświadczenia nr 113/92, mpis kop. k. 1 s. 3

3. „Oświadczenie" Gustawa Ignacego Olszewskiego - dot. M. Sobocińskiej - z 11.11.1973 - dot. ucieczki z więzienia m. in. J. Filipskiego, ksero odpisu ze zbiorów IH (?), mpis k. 1 s. 4

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

1

FUNDACJA
„Archiwum Pomorskie Armii Krajowej"
ul. Piekary 49, tel. 271-86
87-100 TORUŃ

Ldz. 822/A/92

Toruń 2.09.92 r.

ZAŚWIADCZENIE nr 113/92

Fundacja "Archiwum Pomorskie Armii Krajowej" w Toruniu niniejszym zaświadcza, iż w zbiorach naszego Archiwum jest teczka osobowa Jana Filipskiego, ps."KUBA", "Jan","Kaszub", ur.29.12.1920 sygn. M-279. Znajduje się w niej własna relacja członka konspiracji oraz oświadczenie Józefa Krajewskiego z dn. 8.12.76 r.

J.Krajewski / zwerbowany do AK przez Adama Kozianowskiego/ oświadcza, iż w okresie od 1.09.41r. do 7.05.43r. zetknął się z Janem Filipskim w tajnej organizacji Polski Związek Powstańczy / późniejsza nazwa Polski Związek Zbrojny/ a następnie ZWZ-AK, działającej w Toruniu, gdzie J.Filipski zajmował się kolportażem gazetek "Orzeł Biały" i "Biuletyn Inf.", pomagał także angielskim jeńcom, dostarczając ubrania cywilne, mapy i pieniądze oraz rozsyłał specjalne ulotki Polakom mieszkającym na Warmii i Mazurach. W okresie od 7.05.43r. do 6.09.43r. był więziony przez toruńskie Gestapo. Z więzienia zorganizował ucieczkę grupy więźniów, przedostał się do Warszawy i wziął udział w powstaniu.

Wzmianki o działalności konspiracyjnej J.Filipskiego w AK na terenie Torunia są także w relacjach:

1. Adama Kozianowskiego ps."Ogień II", sygn. M-280. Był on bezpośrednim dowódcą J.Filipskiego, wprowadził go do działalności w AK. Powierzył mu utrzymanie kontaktów z Polakami z Warmii i Mazur, kolportaż gazetek konspiracyjnych i ulotek.
2. Kazimierza Kozianowskiego sygn. M-101, brata A.Kozianowskiego, komendanta dzielnicy Toruń-Podgórz ZWZ-AK. Wymienia on J.Filipskiego, jako jednego z żołnierzy AK więzionych na Wałach w Toruniu, który uciekł latem 1943 r. z więzienia wraz z grupą więźniów.

Kierowniczka Archiwum
H. Marcinkowska
mgr Hanna Marcinkowska

FUNDACJA
„Archiwum Pomorskie Armii Krajowej"
ul. ...
87-...

2

Toruń 2.09.92 r.

Ldz.822/AR/92

ZAŚWIADCZENIE nr113/92

Fundacja "Archiwum Pomorskie Armii Krajowej" w Toruniu niniejszym zaświadcza, iż w zabiorach naszego Archiwum jest teczka osobowa Jana Filipskiego, ps."KUBA","Jan","Kaszub", ur.29.12.1920 sygn. M-279. Znajduje się w niej własna relacja członka konspiracji oraz oświadczenie Józefa Krajewskiego z dn. 8.12.76 r.

J.Krajewski /zwerbowany przez Adama Kozianowskiego/ oświadcza, iżww okresie od 1.09.41 r. do 7.05.43 r. zetknął się z Janem Filipskim w tajnej organizacji Polski Związek Powstańczy /późniejsza nazwa Polski Związek Zbrojny/ a następnie ZWZ-AK, działającej w Toruniu, gdzie J.Filipski zajmował się kolportażem gazetek "Orzeł Biały" i "Biuletyn Inf.", pomagał także angielskim jeńcom dostarczając ubrania cywilne, mapy i pieniądze oraz rozsyłał specjalne ulotki Polakom mieszkającym na Warmii i Mazurach.
W okresie od 7.05.43 r. do 6.09.43 r. był więziony przez toruńskie Gestapo. Z więzienia zorganizował ucieczkę grupy więźniów, przedostał się do Warszawy i wziął udział w powstaniu.

Wzmianki o działalności konspiracyjnej J.Filipskiego w AK na terenie Torunia są także w relacjach:

1.Adama Kozianowskiego ps."Ogień II", sygn. M-280. Był on bezpośrednim dowódcą J.Filipskiego, wprowadził go do działalności w AK. Powierzył mu utrzymanie kontaktów z Polakami z Warmii i Mazur, kolportaż gazetek konspiracyjnych i ulotek.
2.Kazimierza Kozianowskiego sygn. M-101, brata A.Kozianowskiego, komendanta dzielnicy Toruń-Podgórz ZWZ-AK. Wymienia on J.Filipskiego, jako jednego z żołnierzy AK więzionych na Wałach w Toruniu, który uciekł latem 1943 r. z więzienia wraz z grupą więźniów.

Kierowniczka Archiwum
mgr Hanna Marcinkowska

Niniejsze zaświadczenia wydaje się powtórnie na życzenie osoby zainteresowanej

mgr Hanna Marcinkowska
Toruń 14.12.93 r.

3

FUNDACJA
„Archiwum Pomorskie Armii Krajowej"
ul. Piekary 49, tel. 271-86
87-100 TORUŃ

Ldz 571/A/93

Toruń 21.05.93

Jan Filipski

Toruń

ul. Dziewulskiego 28/2

W uzupełnieniu do zaświadczenia nr 113/92 z dnia 2.09.92 Fundacja Archiwum Pomorskie Armii Krajowej w Toruniu informuje, iż relacje : Adama Kozianowskiego, Kazimierza Kozianowskiego i Józefa Krajewskiego świadczące o pobycie w więziu Gestapo p.Jana Filipskiego w okresie od 7.05.1943 r. do 6.09.1943 r., znajdują się w zbiorach archiwalnych naszej Fundacji o czym informują podane w w/w zaświadczeniu, numery sygnatur.

Kierowniczka Archiwum

mgr Hanna Marcinkowska

jest w aktach ...

odpis ze zbiorów IM 26/II, dotyczy M.Sobocińskiej -EZ 156/P

Warszawa, dnia 11 listopada 1973

O ś w i a d c z e n i e

Ja niżej podpisany Gustaw Ignacy Olszewski , świadomy odpowiedzialności karnej za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów oświadczam, że ob. Sobocińska Maria Romana pseud.Ryśka córka Romana i Stanisławy , ur. dnia 19 kwietnia 1920 r. w Wymyślinie pow.Lipno - w listopadzie 1939 r.należała do samodzielnej organizacji , działającej przeciw niemcom na terenie powiatu Lipno.Współdziałała w przerzucie oficerów W.P. z Kamp. 1939r. z Polski przez Węgry do Francji.Współdziałała w ukrywyniu jeńców polskich, a później angielskich i radzieckich.

Od jesieni 1940 r. należała do Związku Walki Zbrojnej.W ZWZ pełniła funkcję oficera do specjalnych zadań. Jesienią 1942 r. została mianowana Komendantką Wojskowej Służby Kobiet Komendy Okręgu Armii Krajowej AK Pomorze.

W grudniu 1942 r. współdziałała w wykolejeniu pociągu z materiałem wojennym , jadącym na front wschodni , na linii Kozielek-Sierpc. Wiele materiału zniszczono.W lutym 1943 r. była główną organizatorką uwolnienia z gestapo w Grudziądzu czterdziestu zakładników , aresztowanych za wysadzenie pociągu Kozielek-Sierpc.Zakładnicy byli przeznaczeni na rozstrzelanie.

W 1943 r. przeprowadziła samodzielnie akcję uwolnienia z więzienia w Toruniu oficera AK ob.Witkowskiego ps.Żbik i trzech jego towarzyszy. Ob.Sobocińska wytrwała na swym posterunku do końca wojny.

Przeprowadzała w bezpieczne miejsa ściganych przez gestapo oficerów Komendy Okręgu AK Pomorze, zapobiegając ich aresztowaniu ,co przyczyniło się do zachowania ciągłości działania AK na Pomorzu, mimo usilnego dążenia niemców do bezwzględnego zlikwidowania Ruchu Oporu na Pomorzu.Ob.Sobocińska była organizatorką łączności, szkolenia sanitarnego wojskowego oraz akcji dywersyjno-sabotażowej i akcji N, polegającej na szerzeniu zamieszania wśród wojska i ludności niemieckiej. Służbę taką uważało się wówczas za bardziej niebezpieczną i wy-

II. Materiały uzupełniające relację – Filipski Jan

1. Nieuważny A., art. „Akcja N", Nowości, 22.01.1988, oryg. k. 2 s. 1-2
2. Nota biograficzna „Jan Filipski", Biuletyn nr 2/53/2007, wyd. Fundacji, s. 68-69, kserokop. k. 1 s. 3
3. art. Kalinowski K., Jak Żbik uciekł z klatki, Gazeta Wyborcza, 2-3.05.2013, kserokop. k. 1 s. 4
4. List Fundacji do Redakcji Gazety Wyborczej z 24.05.2013 – dot. sprostowań do artykułu, mpis kserokop. k. 1 s. 5
5. Biuletyn Fundacji 2-3/1993 – art. ~~Ucieczka~~ „Relacja Jana Filipskiego ps. „Kuba" uczestnika ucieczki w dniu 6.09.1943, kserokop. k. 4 s. 6-9

Nowości 22 I 88

1

Być może żyją

AKCJA „N"

Jedno z ostatnich zebrań Klubu Historycznego Toruńskiego Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego poświęcone było w całości działalności Biura Informacji i Propagandy (BiP) Komendy Głównej AK na Pomorzu, a właściwie mało znanym szczegółom tzw. akcji „N" — dywersji propagandowej wśród Niemców.

Jan Filipski (na zdjęciu) wspominał swoje aresztowanie i ucieczkę z toruńskiego więzienia Gestapo na Wałach. Helena Wiśniewska, Natalia Olszewska i Krystyna Lewandowska — trzy siostry, z domu Lulińskie (patrz zdjęcie), opowiedziały historię podziemnej drukarni w rodzinnym domu w Józefkowie, a także dramatyczne losy ich rodziny po wykryciu punktu przez Niemców.

Od lewej: Czesław, Lucyna, Natalia Lulińscy i „Wojtek" — (Zawadzki?), kurier z Warszawy.

KG AK ROZKAZAŁA utworzyć BiP-y w każdym okręgu i inspektoracie, na terenie Pomorza ich działalność była ściśle związana z akcją „N" — kontratakiem propagandowym podziemia przeciw oficjalnej hitlerowskiej propagandzie, społeczeństwu niemieckiemu i jego morale. Niezwykłe to przedsięwzięcie, realizowane od połowy 1941 r. do kwietnia 1944 r., było absolutnym ewenementem w europejskim ruchu oporu, uczestniczył w nim sztab specjalistów i uczonych tej miary co np. Kazimierz Kumaniecki. Akcja „N" przybierała rozmaite formy, stosowano wiele sposobów dręczenia okupacyjnej administracji: fałszywe druki, zawiadomienia o fikcyjnych zebraniach i zarządzeniach to tylko niektóre z nich. Drukowano broszury i gazety posługując się dialektami lub gwarą poszczególnych grup społecznych, sugerowano istnienie opozycyjnych organizacji wewnątrz armii i aparatu państwowego, osłabiano morale żołnierzy frontowych przez ukazywanie im różnic i kontrastów między ich sytuacją a luksusowym życiem partyjnych i policyjnych dygnitarzy, podawano prawdziwą sytuację na frontach. Do rodzin żołnierzy wysyłano fałszywe zawiadomienia o zgonach lub podawano inne, kompromitujące dla władz okoliczności ich śmierci. Oblicza się, że wydrukowano około miliona (!) druków „N", liczba ta obrazuje wagę, jaką do akcji przywiązywało dowództwo AK, a także skalę wysiłku jej wykonawców.

Druki „N" tworzone w Generalnej Guberni kolportowano nie tylko na terenie okupowanej Polski; docierały one również na front i w głąb Rzeszy. Jednym z najwybitniejszych organizatorów przerzutów materiałów „N" był młody warszawiak Stanisław Witkowski ps. „Żbik" pracujący na kolei. Mimo nieznajomości języka niemieckiego zdołał zorganizować siatkę kolportażu na terenie nie tylko Wielkopolski i Pomorza, ale i w Prusach. W jego ślady poszło wielu kurierów i kolporterów, dla niektórych z nich akcja ta zakończyła się tragicznie.

RÓWNOCZEŚNIE z przerzutem przez granicę, tworzono punkty powielania i kolportażu na terenie tzw. Reichu; jednym z nich był dom rodziny LULIŃSKICH w Józefkowie gm. Skępe, gdzie

Lewandowski 4/6

obok nas świadkowie...

drukowano poza materiałami dywersyjnymi także własną gazetkę „Iskrę Wolności" — najdłużej, bo od połowy 1941 r. do maja 1943 r., wychodzące pismo na Pomorzu. Cała 9-osobowa rodzina tkwiła w konspiracji od początku 1940 r. (początkowo w POZ „Znak"), przede wszystkim przy produkcji i kolportażu prasy, po którą regularnie przyjeżdżali też kurierzy z Warszawy. Główną rolę odgrywał w konspiracji porucznik Czesław Luliński ps. „Stańczyk", współtwórca „Znaku" na Ziemi Dobrzyńskiej, od 1941 zastępca komendanta obwodu lipnowskiego ZWZ AK — newralgicznego kanału łączności Okręgu Pomorskiego z KG AK.

5 maja 1943 r. na skutek denuncjacji, rodzina Lulińskich została aresztowana, a Niemcy znaleźli sprzęt poligraficzny, druki i broń. Po okrutnych przesłuchaniach ojciec — Wacław Luliński zmarł w więzieniu w Grudziądzu, pozostałych członków rodziny posłano do Stutthofu. Mimo ogromnych cierpień Lulińscy przetrzymali i obóz i słynny „marsz śmierci" i wrócili po wyzwoleniu do domu. Razem z nimi aresztowano 60 osób, z których wiele nie przeżyło wojny, komenda obwodu lipnowskiego została praktycznie zlikwidowana.

POCZĄTEK maja 1943 r. był tragiczny dla pomorskiej AK, przyniósł szereg aresztowań, wpadek kurierów i punktów konspiracyjnych. W wyniku wpadki jednego z warszawskich kurierów, został 7 maja zabrany z pracy w komendanturze toruńskiego poligonu młody żołnierz AK i kolporter podziemnej prasy JAN FILIPSKI.

Po pierwszych okrutnych przesłuchaniach w siedzibie Gestapo na Bydgoskim, Filipski został zamknięty w więzieniu na Wałach, gdzie oczekując na dalsze śledztwo, pracował jako elektryk i pomocnik kalifaktora. Zdawał sobie dobrze sprawę z sytuacji — jako były więzień Sachsenhausen **wiedział, że jeśli nawet** uniknie kary śmierci drugi raz obozu nie przeżyje. Szukał więc drogi ucieczki. W więzieniu spotkał schwytanego wcześniej Witkowskiego który odradzał mu indywidualną ucieczkę. W tym czasie AK chciało wydostać z więzienia na Wałach komendanta Okręgu Pomorskiego płk. Ostrihansky'ego i kuriera z Gdańska, zakazano więc innych ucieczek. Po fiasku planów wydobycia komendanta, 6 IX 1943 r. więźniowie podjęli decyzję.

Dzięki długim przygotowaniom udało się wykonać plan — po apelu 6 więźniów (w tym jedna kobieta) przemknęło się przez dziedziniec do garażu, wydobyło ukrytą tam drabinę, po której sforsowali główny mur. Po przebyciu wszystkich przeszkód zbiegowie znaleźli się na wprost ul. Strumykowej i tam rozdzielili się na dwie trójki. Jedna z nich skierowała się do Chełmna, a Witkowski (pokaleczony przy ucieczce), Filipski i Alfons Wątorowski ruszyli na Warszawę. Po marszu do Aleksandrowa i kombinowanej pociągiem i furmanką drodze do Włocławka, zdołali, mimo kontroli patrolu, dotrzeć do Krośniewic i dalej do Kutna. Tam, dzięki pomocy warszawskich kolejarzy — znajomych Witkowskiego, przekroczyli granicę w węglarce parowozu i dotarli do stolicy.

„Nowości" 22.01.1988

Jan Filipski ps. „Kaszub" ukończył w Warszawie konspiracyjną podchorążówkę i w stopniu podporucznika walczył w Powstaniu Warszawskim, gdzie został ciężko ranny w ruinach Ratusza; dziś mieszka w Toruniu. Czesław Luliński zmarł po wojnie, jego siostry rozjechały się po Polsce. Znamy ich historię i losy bliskich im osób, pozostaną one w pamięci pokoleń. **Być może są jednak jeszcze wśród nas inni świadkowie, którzy mogliby dodać wiele cennych informacji do historii konspiracji na Pomorzu, uratować od zapomnienia ludzi i zdarzenia wojennych lat?**

Klub Historyczny Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego prosi ich wszystkich o pomoc i **kontakt pod adresem: Elżbieta Zawacka, Toruń, ul. Gagarina 136 m. 26, tel 17-344.**

ANDRZEJ NIEUWAŻNY

Jan Filipski — więzień Gestapo w Toruniu.

2

JAN FILIPSKI urodził się 29 XII 1920 w Toruniu. Był uczniem Liceum Humanistycznego im. M. Kopernika w Toruniu. Latem 1939 przeszedł przeszkolenie wojskowe na obozie PW w Tleniu i przed wybuchem II wojny światowej został powołany do kompanii PW 63 pp. W pierwszych dniach września 1939 uczestniczył w konwojowaniu do Warszawy internowanych Niemców pod dowództwem kpt. Jana Drzewieckiego. Jako obrońca Warszawy dostał się do niemieckiej niewoli, skąd zwolniony 2 X 1939, wrócił do Torunia. Aresztowany w ulicznej łapance, od 16 IV do 18 VIII 1940 był więźniem obozu koncentracyjnego Sachsenhausen (nr oboz. 21973) jako podejrzany politycznie. Zwolniony, wrócił do Torunia i początkowo pracował jako robotnik w firmie budującej drogi, a od 1 IX 1941 do 7 V 1943 jako przyuczony elektromechanik w Wojskowej Komendzie Poligonu na Podgórzu. Pod ps. „Jan" do Polskiego Związku Powstańczego (kryptonim AK) został zaprzysiężony 1 IX 1941 przez Adama Kozanowskiego, zastępcę komendanta Dzielnicy Podgórz Garnizonu ZWZ-AK Toruń. Współdziałał w organizowaniu ucieczek jeńców angielskich, w kolportowaniu prasy konspiracyjnej i ulotek akcji „N". Został aresztowany 7 V 1943 w wyniku „kotła" gestapo na punkt rozdziału prasy konspiracyjnej przy ul. Strzałowej, dokąd miał przybyć Stanisław Witkowski, „Żbik", zastępca inspektora Biura Informacji i Propagandy KG AK na woj. zachodnie. Osadzony w więzieniu na Wałach, 6 IX 1943 uciekł z więzienia m.in. z S. Witkowskim. Przedostał się do Warszawy i tam pod nazwiskiem Stefan Jaworski i ps. „Kaszub" działał jako kurier KG do Puław i Częstochowy. Jednocześnie na tajnych kompletach zdobył maturę. W czerwcu 1944 ukończył podchorążówkę piechoty ze stopniem ppor. czasu wojny. W Powstaniu Warszawskim dowodził obroną odcinka „Ratusz". Dn. 27 VIII 1944 ciężko ranny podczas akcji likwidacji grupy niemieckiej, do upadku Powstania przebywał w szpitalach polowych, a następnie został ewakuowany do Włoch koło Warszawy.

Po powrocie do Torunia i wyleczeniu, podjął studia na Wydziale Leśnym Uniwersytetu w Poznaniu. Po ich ukończeniu pracował w przedsiębiorstwach przemysłu leśniczego do czasu przejścia na emeryturę w 1986. Odznaczony został Krzyżem Oświęcimskim, Medalem za Udział w Wojnie Obronnej oraz Złotym Krzyżem Zasługi. Zmarł 21 III 2007 i spoczywa na cmentarzu parafialnym przy ul. Wybickiego w Toruniu.

Elżbieta Skerska

NIEZWYKŁA HISTORIA Z DZIEJÓW TORUŃSKIEGO „OKRĄGLAKA"

Toruń

4

Jak „Żbik" uciekł z klatki

„Gazeta Wyborcza", 2-3.05.2013

1 maja 1943 r. gestapo aresztowało w Toruniu kolejarza Stanisława Witkowskiego. Wieść o tym, przekazywana z ust do ust przez polskich pracowników kolei, lotem błyskawicy trafiła do Warszawy i wywołała wielkie poruszenie w szeregach Armii Krajowej

Kim był ów kolejarz, który przez swoją „wpadkę" stworzył dowództwu AK niemały problem? Jak pisze Jan Nowak-Jeziorański, był to „jeden z najofiarniejszych i najodważniejszych ludzi, jakich spotkałem podczas wojny w Polskim Podziemiu".

Choć Witkowski związany był z naszym regionem w sposób szczególny - urodził się we wsi Wielgie koło Lipna - nie będziemy zajmowali się jego życiorysem ani dokonaniami. Naszą uwagę poświęcimy wyłącznie śmiałej ucieczce z więzienia, nazywanego przez torunian „okrąglakiem". Po aresztowaniu, codziennie bity i torturowany, nie tylko nikogo nie wydał, ale od samego początku „pracował" nad sposobem wydostania się z więzienia. Jego uporczywe milczenie skłoniło toruńskie gestapo do przekazania sprawy do stolicy III Rzeszy. Sąd w Berlinie skazał go na karę śmierci, a wyrok przez powieszenie miał być wykonany w Toruniu 15 września 1943 roku.

Koledzy z pracy - kolejarze, jak i inni - konspiratorzy z AK, robili wszystko, by wydostać „Żbika" z więzienia (ten pseudonim Witkowski przyjął na początku 1943 r.). On sam, obmyślając najpewniejszy scenariusz ucieczki, zdołał przesłać gryps do Jeziorańskiego, w którym prosił o dostarczenie mu „angielskiego włosa". Był to rodzaj piłki do metalu służący zawodowym złodziejom do przecinania krat. „Żbik" otrzymał narzędzie, jednak go nie użył, bowiem po klęsce pod Stalingradem w Rzeszy zaczęły się zmiany, które nie ominęły toruńskiego więzienia. Wszystkich zdolnych do walki Niemców kierowano teraz na front wschodni, co spowodowało, że w „okrąglaku" funkcje etatowych strażników zaczęły pełnić osoby bez odpowiednich kwalifikacji. Jedną z nich był Alfons W. - Niemiec, który podobnie jak Witkowski był więźniem, cieszącym się jednak zupełnie innymi prawami. Odsiadując wyrok za pospolite przestępstwa, awansował na funkcję dozorcy, co stwarzało mu zupełnie inne warunki przebywania za kratami. Reszta skazanych nazywała takiego więźnia kalefaktorem i unikała jego towarzystwa. Podobnie czynił „Żbik", ponieważ nie wiedział, że Alfons W także planuje ucieczkę.

Kalefaktor, mając większe możliwości, zorganizował prawie wszystko, co było potrzebne do ucieczki - drabiny, sznury itp. Brakowało mu jedynie... dobrych butów. Zaczął więc nagabywać „Żbika", by ten oddał mu swoje mocne kolejarskie. Ten ciągle odmawiał. Któregoś dnia Alfons W. niebacznie palnął Witkowskiemu (cyt. za Jeziorańskim): „Tobie i tak nie będą po-

ARCHIWUM

Stanisław „Żbik" Witkowski w mundurze kolejarza (Zdzisław Jan Nowak-Jeziorański, „Kurier z Warszawy", Warszawa 1989)

trzebne, bo lada chwila cię powieszą. A mnie się przydadzą, bo będę miał w czym nawiewać z więzienia". To wystarczyło, by „Żbik" zwietrzył szansę. Nawiązał kontakt z kalefaktorem. W zamian za pomoc w wydostaniu się z „okrąglaka" zaoferował mu bezpieczne dotarcie do Warszawy. Po dwóch dniach namysłu kalefaktor zgodził się i obaj więźniowie zaczęli precyzować plan ucieczki.

Wiedzieli, że jeden z wyższych strażników nadużywa na służbie alkoholu, a podpity idzie do celi, w której przetrzymywano jedną z więźniarek. By być pewnym powodzenia akcji, kalefaktor wystarał się o dużą butelkę wina i wręczył ją już podpitemu starszemu zmiany. Na efekt nie trzeba było długo czekać. Zabrawszy klucze nieprzytomnemu strażnikowi, Alfons W. wypuścił z celi Witkowskiego i jego pięciu towarzyszy. Ci, nie brani pod uwagę w planach ucieczki, stanowili teraz dodatkowy kłopot. Dostali się na dziedziniec gospodarczy, gdzie były warsztaty i składowano sprzęt, odnaleźli drabinę, po której wspięli się na mur i po sznurach spuścili się na drugą stronę. Wtedy zawyła syrena, ale uciekinierzy zniknęli już w zaułkach śpiącego miasta. W nocy 7 września 1943 roku, gdy z toruńskiego „okrąglaka" zbiegło siedmiu więźniów, zakończył się dopiero pierwszy etap ucieczki. Należało teraz nie dać się złapać Niemcom i dotrzeć do wyznaczonych celów. Dla Witkowskiego i Alfonsa W. była to Warszawa.

Poprzez teren zamku krzyżackiego, który był wówczas górą śmieci porośniętą drzewami i krzakami, i przez jakiś bliżej nieokreślony schron przeciwlotniczy dotarli do brzegu Wisły i ukryli się w sitowiu. Postawiony na nogi garnizon toruński przeszukiwał całe miasto, co zmusiło uciekinierów do pozostania w wodzie ponad godzinę. Brnąc w błocie wśród szuwarów, na wysokości Jakubskiego Przedmieścia natrafili na łódź, którą przeprawili się na drugi brzeg.

8 września skrajnie wyczerpani dotarli do wsi Wieniec koło Włocławka, gdzie schronienia udzielił im polski chłop. Nakarmił zbiegów i podwiózł ich furmanką do Włocławka. Tu uciekinierzy rozdzielili się. Czterech poszło w swoją stronę, a do Witkowskiego i Alfonsa W. przyłączył się Jan Filipski i we trójkę ruszyli do Warszawy. Witkowski znał Włocławek, były to jego rodzinne strony. Szybko odnalazł znajomych kolejarzy, którzy ukryli ich w wagonie z drobnicą i szczęśliwie dowieźli do stolicy. Tu ich drogi się rozeszły. „Żbikiem" zajął się Jan Nowak-Jeziorański.

Historię ucieczki Witkowskiego, spisaną przez Jeziorańskiego - legendarnego „kuriera z Warszawy" - po jego przedostaniu się do Wielkiej Brytanii przedstawiono na falach sekcji polskiej BBC. Odczytał ją po angielsku Bob Izycki, nosiła tytuł „What friendship means in Poland" - „Czym jest przyjaźń w Polsce".

Krzysztof Kalinowski

Krzysztof Kalinowski jest konserwatorem dzieł sztuki i miłośnikiem historii Pomorza

4

5

FUNDACJA
GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ
ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK

L. dz. 937 / Pom-410/13
list wysłano mailem 24.05.2013

Toruń, dnia 24 V.2013r.

Szanowna Redakcjo !

W toruńskim dodatku „Gazety Wyborczej" z 2-3 V br. Pan Krzysztof Kalinowski opublikował *Niezwykłą historię z dziejów toruńskiego „okrąglaka"-Jak „Żbik" uciekł z klatki.*

Sądzę, że autor we wspomnianym artykule oparł się o relację z tej ucieczki, jaką zamieścił w *Kurierze z Warszawy* Jan Nowak Jeziorański. Nie jest ona ścisła. Otóż wiele już lat temu Elżbieta Zawacka zaprosiła na posiedzenie zorganizowanego przez nią Klubu Historycznego im. Antoniego Antczaka Jana Filipskiego ps."Kuba", który wówczas razem ze „Żbikiem" (Stanisław Jerzy Poray Witkowski Tucholski) uciekł Niemcom, a który wówczas o tej ucieczce, ale nie z „okrąglaka", dokładnie opowiadał. Więźniowie przetrzymywani byli w budynku przy obecnych Wałach gen. Sikorskiego, zajmowanym wówczas przez policję niemiecką, a po wojnie przez Milicję a potem Policję polską. Tylna część budynku była więzieniem-aresztem, czego ślady pozostały po dziś dzień. Fakty dotyczące ucieczki z więzienia, właśnie przy Wałach potwierdza także inny jej uczestnik Pan Alfons Władysław Klimentowski z Chełmna.

Należy dodać, że w zorganizowaniu ucieczki zaangażowani byli m.in. Bronisław Pietkiewicz ps. „Żbik", komendant Inspektoratu AK Toruń i Maryla Sobocińska ps."Ryśka", referentka Wojskowej Służby Kobiet Inspektoratu AK Włocławek i członkowie Polskiej Armii Powstania.

O faktach tych mówią relacje Jana Filipskiego i Alfonsa Władysława Klimentowskiego złożone w Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej w Toruniu, do którego zapraszamy.

Elżbieta Skerska
E.Skerska
dokumentalistka działu: Archiwum Pomorza

Red. nie zareagowała na pismo.
AK.

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ
UL. PODMURNA 93
TEL. 0048 56 65 22 186
www.um.torun.pl/AK, www.zawacka.pl, fapak@wp.pl

KONTO:
82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

KRS 00000 41692

6

Relacja Jana Filipskiego ps. „Kuba”,
uczestnika ucieczki w dniu 6 IX 1943 r.

Aresztowanie przybyłego z Warszawy Stanisława Witkowskiego w mieszkaniu Leszczyńskich stało się początkiem wpadki grupy AK-owców zatrudnionych w Komendanturze Poligonu. Dn. 6 maja 1943 r. na podstawie zeznań Leszczyńskiego aresztowano i osadzono w więzieniu na Wałach (dziś Komisariat Policji przy Wałach W. Sikorskiego): Jana Filipskiego, Adama Kozianowskiego, Wiktora Łapickiego, Józefa Krajewskiego i Wojtyńskiego. Rozpoczęły się nieludzkie przesłuchania, co drugi dzień połączone z biciem do utraty przytomności — mieliśmy wydać wszystkich członków AK, których znaliśmy. Nikt z nas mimo bicia i różnych szykan nie wydał nikogo.

Nieludzko traktowani i mając pewność, że czeka nas wysyłka do obozu koncentracyjnego i śmierć, zaczeliśmy myśleć o ucieczce z więzienia. Przygotowania rozpoczęliśmy we trójkę: ja Filipski, Wątorowski (obaj mieliśmy możliwość poruszania się w obrębie korytarzy) i Witkowski, ps. „Żbik” z Warszawy, któremu groził wyrok śmierci i który miał zakaz opuszczania celi. Rozpoczeliśmy od grypsu przekazanego mojej mamie zawierającego prośbę o pójście do związanej z konspiracją pani (nazwiska nie pamiętam) na ulicę św. Jerzego (dziś Gałczyńskiego). Poszedł tam mój ojciec i otrzymał 200 marek niem. oraz 2 banknoty po 500 zł, tzw. „Górale”, z Generalnej Guberni. Pieniądze te i moje zdjęcie do dowodu przekazała mi moja mama w dniu ucieczki, to jest 6 września, w paczce (ukryte w chlebie).

W więzieniu było dwóch strażników. Jeden wyjątkowo okrutny wówczas przebywał na urlopie, drugi był człowiekiem z gruntu dobrym. W czasie dyżuru tego dobrego nie chcieliśmy uciekać, aby nie miał przykrości. Tymczasem na miejsce urlopowanego przyszedł Schupo, „żółtodziób” nie obeznany z rygorem więziennym. To stało się sygnałem do ucieczki.

c.d.n.

„Biuletyn" nr 2/1993

7

UCIECZKA Z WIĘZIENIA GESTAPO NA WAŁACH W TORUNIU W 1943 R.

Relacja Jana Filipskiego. Ciąg dalszy z Biuletynu Nr 2/18/93

Planowaliśmy ją bez pomocy z zewnątrz zdając się tylko na siebie. Przez mur więzienny mieliśmy przejść po drabinie (ca 6 m.), przechowywanej w garażu na podwórzu więziennym. Ucieczka miała się rozpocząć po zagarażowaniu auta Gestapo pomiędzy godziną 20 a 21-szą. Wszystko zostało wcześniej omówione i przygotowane i w dniu otrzymania przeze mnie pieniędzy i zdjęcia rozpoczęliśmy akcję. W godzinach wieczornych przed apelem ukradłem z biura dowód jakiegoś mężczyzny III grupy (zielony dowód), w którym wymieniłem zdjęcie wklejając własne dostarczone mi przez mamę. Dyżur pełnił wspomniany Schupo. Przy wieczornym apelu w czasie lustracji cel, po zameldowaniu ich stanu, zamykano je dwoma przekręceniami (słychać było dwa trza-

verte

Biuletyn nr 3/93

8

ski zamka). Tym razem uzyskano efekt dwóch trzasków przekręcając zamek raz w jedną, raz w drugą stronę. W ten sposób nie zostały zamknięte trzy cele, w których przebywali AK-owcy przewidziani do uwolnienia. Po apelu strażnik udał się do pomieszczeń biurowych a ja sprowadziłem z I piętra trzy osoby na podwórze, zaś Wątorowski nieznaną nam z nazwiska panią z II piętra. Drzwi na dziedziniec więzienny były otwarte. Strażnik był tak zajęty, że nie słyszał jak schodziliśmy. Po otwarciu garażu i wyciągnięciu drabiny przystawiliśmy ją do muru i kolejno wszyscy przeszliśmy go szczęśliwie, jedynie Witkowski chwycił za szkło umieszczone w koronie muru i zranił rękę. Było nas razem 6 osób: Jan Filipski i Alfons Wątorowski (byli w chwili zaczęcia akcji na korytarzu), Stanisław Witkowski z Warszawy i Władysław Klementowski wraz ze swym kolegą z Chełmna (ta trójka z jednej celi) oraz owa pani z II piętra.

Po przebyciu muru doszliśmy wąskim przejściem na ulicę Zaułek Prosowy na wprost ul. Strumykowej i tam rozdzieliliśmy się na trzy grupy. Kobieta uciekała dalej na własną rękę. Dwóch AK-owców z Chełmna ruszyło do swego miasta wzdłuż Wisły i udało się im je osiągnąć. My, to jest pozostała trójka, mieliśmy uciekać do Warszawy. Doszliśmy do Winnicy nad Wisłą, ukradzioną łódką przeprawiliśmy się na drugi brzeg i dalej pieszo kołując po poligonie przez całą noc rankiem dotarliśmy do Aleksandrowa Kujawskiego. Tu zmieniliśmy plan: zamiast wędrować dalej pieszo jak zamierzaliśmy, postanowiliśmy jechać koleją.

Trzeba przypomnieć, że tylko ja miałem dowód i to fałszywy — pozostali byli bez dokumentów. Witkowski był w mundurze kolejarza Ostbahnu, ale bez czapki. Tylko ja też znałem język niemiecki. W Aleksandrowie napotkany kolejarz kupił nam za marki bilety do Włocławka. Pojechaliśmy bez przeszkód, ale zdecydowaliśmy się wysiąść wcześniej, w Brzeziu, skąd ruszyliśmy szosą do Włocławka. Po drodze zaczepili nas żandarmi. Tu przydał się „mój" dowód — miałem się czym wylegitymować. Witkowski miał pokaleczoną rękę zawiniętą — pytano czy ma jakieś zaświadczenie, że chory, ale nie dociekliwie, Wątorowski nie miał dowodu, ale powiedziałem, że pracuje na barce, która stała w pobliżu na Wiśle. Puszczono nas.

Dotarliśmy już szczęśliwie do Włocławka do znajomych Witkowskiego. Następnego dnia podeszliśmy do stacji kolejki wąskotorowej, którą dojechaliśmy do Krośniewic a stamtąd pociągiem

Biuletyn nr 3/93

9

do Kutna. Pociąg nie miał wjazdu, więc wysiedliśmy przed stacją. Niedaleko mieszkała „babcia" z AK, znajoma Witkowskiego. Twierdziła, że granica z Generalną Gubernią jest pilnie strzeżona i że o przejściu przez zieloną granicę nie ma mowy (najbliżej granica była za Żychlinem). Poprosiłem Stasia Witkowskiego, żeby wyszedł na tory — może będzie transport z wojskiem. Po chwili wrócił oznajmiając, że na stacji stoi transport jadący na wschód a obsługę stanowią znajomi mu kolejarze. Ci wzięli Witkowskiego do siebie a my ukryliśmy się w węglarce. Granicę w Żychlinie przejechaliśmy bezpiecznie. Transport zatrzymał się w Sochaczewie, gdzie nasi kolejarze przyszli do nas ze słowami „ptaszki wysiadać". Idąc wzdłuż torów, brudni od węgla, spotkaliśmy niemiecką straż kolejową, ale ta nas nie zatrzymała. Przy stacji Witkowski miał melinę AK-owską. Tam obmyliśmy się i kupiono nam bilety do Warszawy. Bez przeszkód dojechaliśmy do Warszawy Zachodniej i z Placu Narutowicza pojechaliśmy tramwajem na Pragę do znajomych Witkowskiego.

Tak szczęśliwie zakończyła się nasza ucieczka.

„Biuletyn" nr 3/93

IV/1. Korespondencja uzupełniająca relację Jana Filipskiego.

1. Pismo Kazimierza Wacha - prezesa Zarządu Koła ŚZŻAK w Toruniu z 24.05.2007, wypis oryg. k. 1 s. 1

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

1

2.Jan Filipski ur.29.12.1920r. w Toruniu.

W 1939r. ukończył Liceum M,Kopernika, 1.09.1939r. został zmobilizowany i wcielony do 63 pp w Toruniu. Z oddziałem wartowniczym kpt.Drzewieckiego przechodzi do Warszawy gdzie bierze udział w jej obronie.

Po wyjściu z niewoli wraca di Torunia w październiku 1939r. Pod koniec roku został aresztowany, do kwietnia 1940r. przebywa w więzieniu,następnie zostaje wywieziony do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen gdzie przebywa do sierpnia 1940r.

Wraca do Torunia i w 1941r podejmuje pracę w Wojskowej Komendzie Poligonu.We wrześniu 1941r wstępuje do ZWZ-AK. Pracuje jako wywiadowca,kolporter prasy podziemnej,organizator ucieczek jeńców angielskich.

W maju 1943r. zostaje aresztowany i osadzony wraz z grupą AK-owców w więzieniu Gestapo.Tu organizuje i przeprowadza udaną ucieczkę wraz z grupą więźniów w dn. 6.09.1943r.

Po opuszczeniu więzienia, przedostaje się do Warszawy. Natychmiast nawiązuje kontakt z AK i podejmuje działalność konspiracyjną.Ukończył tajną Podchorążówkę.

W dniu wybuchu Powstania Warszawskiego, zgłasza się w Komendzie AK, bierze udział w walkach jako d-ca odcinka "Ratusz".W dn.27.08.44r. zostaje ranny.Od tej chwili przebywa w szpitalach polowych.Po upadku Powstania zostaje ewakuowany do Włoch k/warszawy.

W 1945r. przybywa do szpitala w Toruniu.

Po opuszczeniu szpitala rozpoczyna studia na Uniwersytecie w Poznaniu - Wydział Leśny.W 1950r. ukończył Stidia i uzyskał tytuł inżyniera leśnikka.Pracuje w różnych przedsiębiorstwach Przemysłu Leśnego do 1986r. kiedy to przechodzi na emeryturę.

Za udział w wojnie i pracy w cywilu odznaczony został Krzyżem Oświęcimskim, Medalem za udził w Wojnie Obronnej, Złotym Krzyżem Zasługi, awansowany do stopnia porucznika.

Zmarł 21.03.2007r., pochowany na cmentarzu parafialnym przy ul.Wybickiego.

PREZES
ZARZĄDU KOŁA
Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej
w Toruniu
inż. Kazimierz Wach

Pismo Kazimierza Wacha - Prezesa Koła Św. Zw. Żoł. AK w Toruniu przy ul. Dickensa 9 z 14.05.2007 r. L.dz. 7/07 AK.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ POMORZE 1939 1945 AK

IV/12. Korespondencja z rodziną Jana Filipskiego:

1. Pismo Fundacji z 17.01.2008 do Wiesława Filipskiego (syna), wpis kserokop. k. 1 s. 1
2. Pismo, jak wyżej, z VIII 2012 – potwierdzenie odbioru dok. przekazanych Fundacji, wpis, kserokop. k. 1 s. 2

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

F U N D A C J A
ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ
ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK

OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL. (0-56) 65-22-186
http://www.um.torun.pl/AK, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU · NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

L. dz. 442 | Pom-410/08 Toruń, 17 I 2008 r.

Pan
Wiesław Filipski
ul. A. Antczaka
87-100 Toruń

Szanowny Panie !

Składając w imieniu gen. Elżbiety Zawackiej, Zarządu Fundacji i pracowników wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca Pana śp. Jana Filipskiego, przesyłam „Biuletyn", w którym został opublikowany biogram Zmarłego.

Biogram ten, w wersji rozszerzonej, ukażenie się w cz. 7 „Słownika biograficznego konspiracji pomorskiej 1939-1945" w 2009 r. Będę zobowiązana, gdy po jego przeczytaniu przekaże mi Pan ewentualne uwagi i uzupełnienia.

Łączę pozdrowienia i wyrazy szacunku.

Z poważaniem

E. Skerska
....
Elżbieta Skerska dokumentalistka

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

FUNDACJA
GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ
ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK

Toruń, 8 VIII 2012

Pan
Wiesław Filipski
ul. Ścieżka Szkolna
87-100 Toruń

L. dz. 1178/Pam-410/12

Szanowny Panie !

Serdecznie dziękujemy za przekazanie naszemu Archiwum następujących oryginalnych zdjęć i dokumentów związanych z życiem żołnierza AK śp. Jana Filipskiego:

1. niemiecka leg. ubezpieczeniowa wydana 20 XII 1942 r. na nazwisko *Johann Filipski,*
2. leg. członkowska nr 52 Koła Leśników Uniwersytetu Poznańskiego wydana w Poznaniu 26 XI 1945,
3. książeczka wojskowa seria C nr 169566 str.1-37 wraz ze zdjęciem śp. Jana Filipskiego,

cz. I/2

4. zdjęcie ślubne śp. Jana z Danutą Godlewską,
5. zdjęcie Danuty Filipskiej z d. Godlewskiej na moście w Toruniu 1949 r.
6. zdjęcie Jana z Rodzicami i bratem,
7. zdjęcie Jana z kolegą podczas studiów w Poznaniu 1947 r.

dział ikonogr.

Wyżej wymienioną dokumentację dołączono do znajdujących się w naszym Archiwum akt osobowych Jana Filipskiego opatrzonych sygnaturą M:279/888 Pom .

Kilim z wizerunkiem Matki Boskiej biorącej w opiekę żołnierza AK z umieszczonym w górnym lewym rogu symbolem Polski Walczącej, w dolnym dat 1942-1992 przekazano do zbiorów muzealnych (nr artykułu widniejący na kilimie – 40- 1180).

Łączę wyrazy szacunku. Z poważaniem

ESkerska

Elżbieta Skerska – dokumentalistka

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ
UL. PODMURNA 93
TEL. 0048 56 65 22 186
www.um.torun.pl/AK, www.zawacka.pl, fapak@wp.pl

KONTO:
82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

KRS 00000 41692

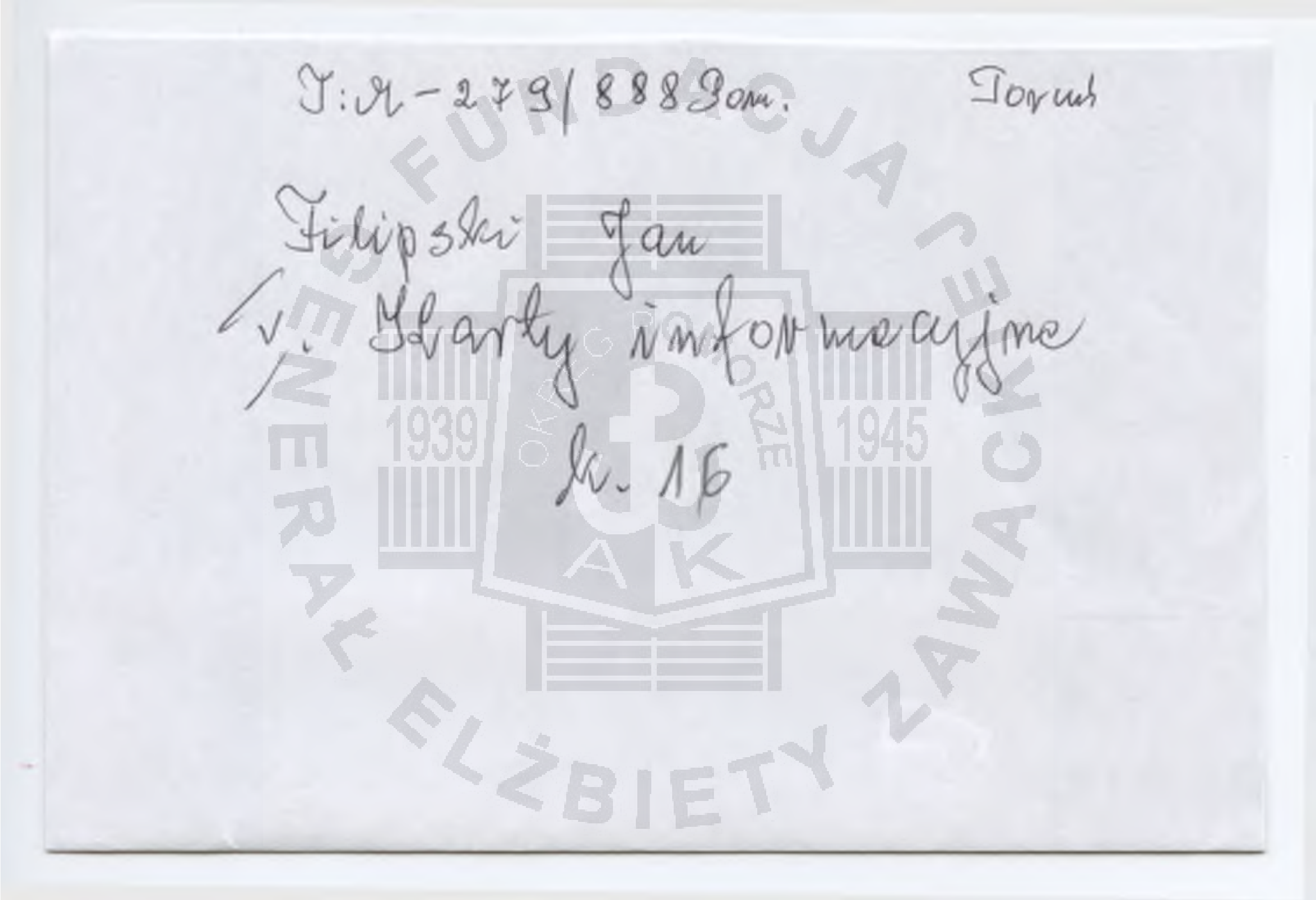

T:R-279/888 Pom. Toruń

Filipski Jan

Karty informacyjne

k. 16

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

Toruń

1

Filipski Jan ps Kacek

ucieczka z więzienia na Wałach

II/III 1944 r. uciekło 5-u

m. in. Pałubiak, Filipski, Przybylski

~~pisze~~ żona Filipskiego żyje, Bronia się dowie

po drodze o ostrożności [illegible]

✓ pomógł Ukon, palacz na Wałach

w „Rajbie"

zob. książka Nowaka Jana „Kurier..."

l.t

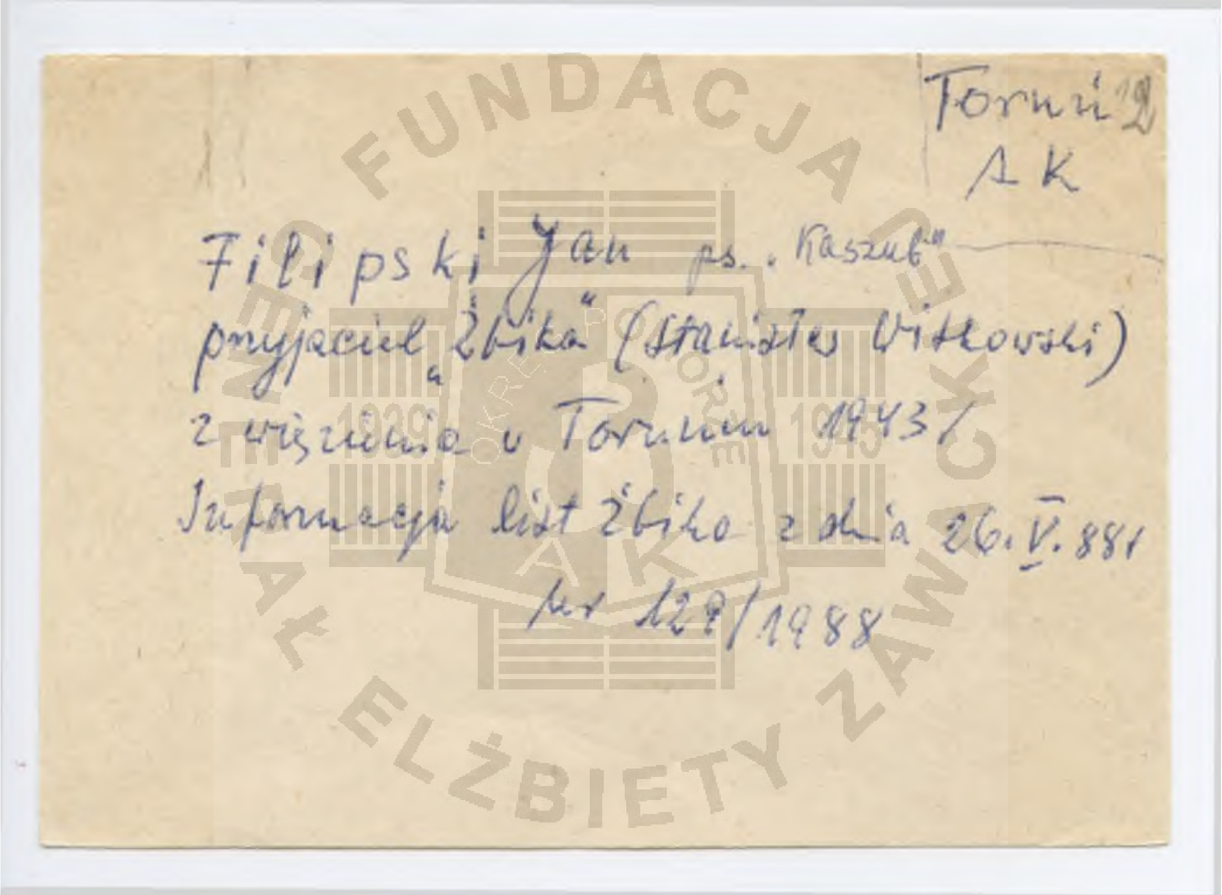

Toruń 12
AK

Filipski Jan ps. „Kaszub”
przyjaciel „Żbika” (Stanisław Witkowski)
z więzienia w Toruniu 1943/
Informacja list Żbika z dnia 26.V.88/
nr 129/1988

T M-279

Toruń
AK 3

Filipski Jan „Kuba" „Jan"
„Kaszuba"
ur. 29.12.1920 r. w Toruniu
zaprzysiężony przez A Kozanowskiego
IX. 1941 r.
zadania:
Kolportaż gazetek, pomoc jeńcom
propagowanie wśród żołnierzy niemieckich
pochodzenia polskiego prawdy o wojnie
obecny adres. Toruń, Dziewulskiego 28 m 2
telef. 48-33-72
aresztowany maj 1943 - zorganizował ucieczkę
3-ch 6. IX. 1943 r.
rel. wł.
str. 3

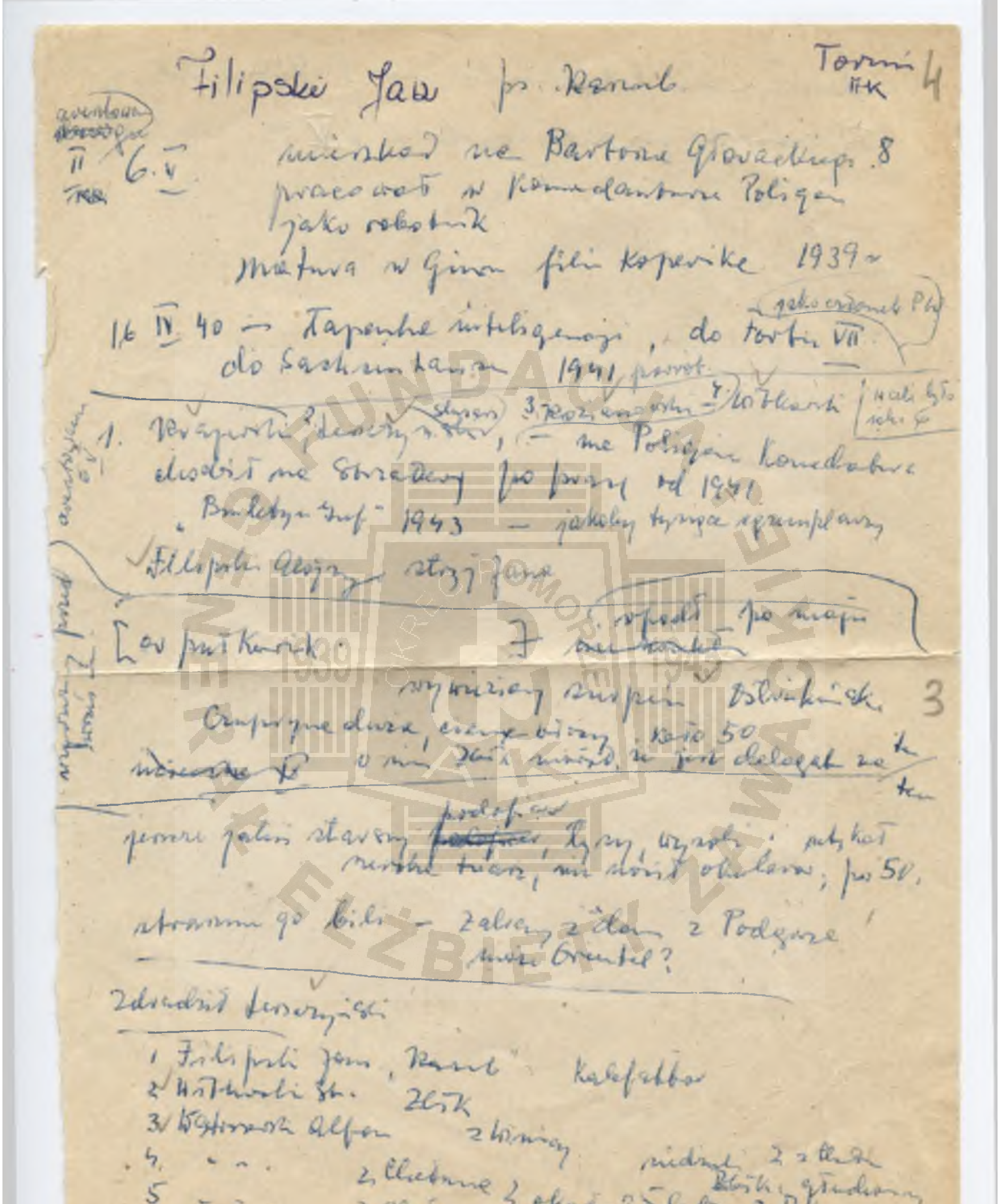

Filipski Jan ps. Kamil — Toruń AK — 4

awansowany ... II 6.V ...

mieszkał na Bartona Głowackiego 8
pracował w Komendanturze Poligon
jako robotnik
matura w Gimn. fili Kopernika 1939 r.

16 IV 40 r. Łapanka inteligencji, do tortur VII do Sachsenhausen 1941 powrót (jako członek PW)

1. Wrzesiński, 2. Łaszczyński [illegible], 3. Rozwadowski, 4. Kotlarski [illegible] — na Poligonie Komendantura chodził na [illegible] po pracy od 1941
„Biuletyn Inf." 1943 — jakoby tysiące egzemplarzy
Filipski Alojzy stryj Jana

[illegible] pułkownik — [illegible] po kraju [illegible]

wysoki szczupły [illegible] — 3

Czarny, dość długa twarz, [illegible] ok. 50
[illegible] że jest delegat za[illegible]
[illegible] jakiś starszy podoficer, łysy, wysoki, [illegible] twarz, nie [illegible]; po 50,
[illegible] z Podgórza
może Grentel?

Zdradził łączników

1 Filipski Jan „Kamil" kalefaktor
2/ Kotlarski St. z Ciek
3/ Wiśniewski Alfons z Torunia
4. ... z Chełmna } około 25 lat, siedział z [illegible] z AK
5 ... z Chełmna
6. pani z Torunia, około 22, z AK [siedział w celi nr 11, [illegible]], oficera, około 40 [illegible]

Dowcipniśka kalefaktorka na II piętrze kobiecy-
ta starsza już siedziała przed 6 V.43

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

M-279 Filipski Jan Toruń AK 5

zob. deklaracja ŚZŻAK okręg Pomorski

"...Należał do „trójki" działającej na terenie Torunia - Podgórza. Zadaniem tej „trójki" był m.in. kolportaż gazetek oraz współpraca z jeńcami angielskimi..."

W AK od 1.09.1941 - 7.05.1943.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
1939 AK 1945
OKRĘG POMORZE

Toruń
AK 6

Filipski Jan

żołnierz Pom. Okręgu Armii Krajowej 1939-45
koło Toruń
zam. Toruń, ul. Dziewulskiego 28/2

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
1939 OKRĘG POMORZE 1945 AK

Toruń 7

Filipski Jan ur. 29.12.1920 r.
[illegible] z Gestapo
s. Józefa i Zuzanny
zam. Toruń, ul. Dziewulskiego 28 m. 2
od 2.04.80 r.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945

T

Toruń
ZWZ AK 8

Filipski Jan

zwerbowany przez A. Kosiakowskiego, z którym utrzymywał kontakty

rel. M-280 - A. Kosiakowski str. 1

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

M-279 Kryjewski
Filipski Jan Toruń AK 9
zob. deklaracja ŚZŻAK Okręg Pom.

Od 1.09.1941 do 1.05.1943 w AK

Należał do trójki – ~~kto~~ na terenie Toruń – Podgórza której ~~celem~~ zadaniem była kolportaż prasy oraz współpraca z jeńcami angielskimi, w zakresie pomocy

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Toruń
AK 10

Filipski Jan

- uciekł z więzienia z Wałcza ze "Żbikiem" i Wysto-
cowskim

~~Rel.~~ Tj. H. Leszczyński, k. 1/2 v

~~Świadkiem~~ poz. 515 Pom.

KP-V/94

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

TORUŃ

11

FILIPSKI JAN

zob. Krajewski Józef - informacja
(kartot. Toruń)

JJ VI/96

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

Toruń 6/12

Filipski Jan

uciekł z więzienia w Toruniu we wrześniu 1943 r.

Zb. T. Klemantowski Alfons insp. Grudziądz

OM-97 Ia/3

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

++ Filipski Jan Toruń 13

Nowości nr 69 22 III 07

„Nie odchodzi Ten,
kto pozostaje w sercach bliskich"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 marca 2007 roku zmarł mój kochany Mąż, nasz Tatuś, Dziadziuś, Teść, Kuzyn i Wujek

śp. Jan Filipski

żołnierz AK

lat 86

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się dnia 24 marca 2007 roku o godz. 12.30 pożegnaniem Zmarłego w kaplicy przy kościele pw. Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (Rubinkowo II). O godz. 13.00 w kaplicy zostanie odprawiona Msza św. żałobna. Ceremonia Pogrzebowa odbędzie się na Centralnym parafialnym przy ul. Wybickiego (od ul. Wybickiego).

Pogrążona w smutku
Żona z Rodziną

Bus zostanie podstawiony po Mszy św. przy kościele p. w. Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa Króla (Rubinkowo II).

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
1939 AK 1945

Filipski Jan „Kaszub"

Toruń 14
ZWZ-AK

- kolporter podziemnej prasy
- żołnierz AK
- aresztowany 7.V.1943 r.,

zob. Nieuważny A., Być może..., w: Ruch Oporu na Pomorzu..., t. 4, s. 164

1 XII 1 Bh.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 AK 1945

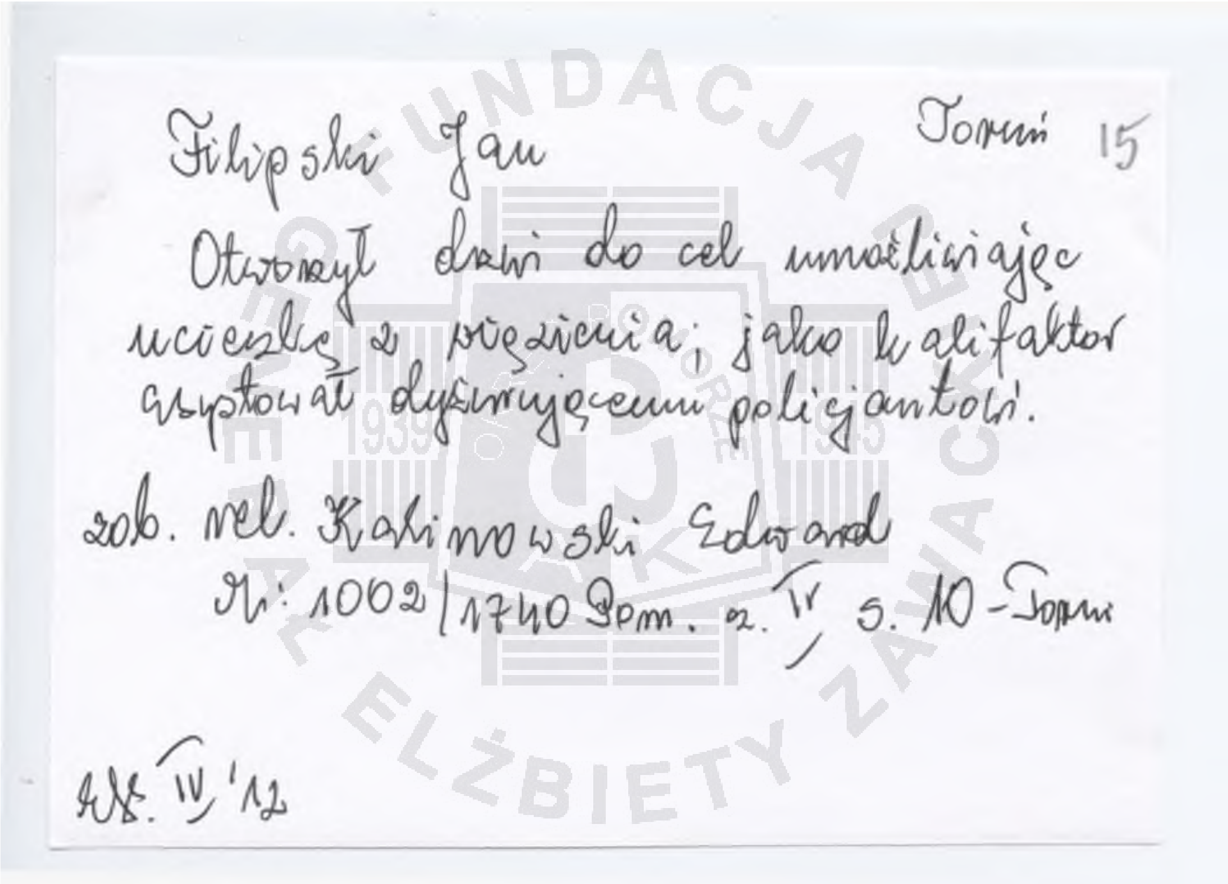

Filipski Jan   Toruń 15

Otworzył drzwi do cel umożliwiając ucieczkę z więzienia; jako kalifaktor asystował dyżurującemu policjantowi.

zob. rel. Kalinowski Edward
Nr: 1002/1740 Pom. cz. IV, s. 10 - Toruń

AK. IV '12

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Filipski Jan   Toruń

16

1. W 1964 podjął studia w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu - kier. ogrodniczy ukończył w 1966 r.
2. żona zm. w 2012 r.
3. dzieci: Maria (1949), Janina (1951), Wiesław (1952
4. aktualny adres: Ścieżka Szkolna 3 m. 4, Toruń

verte

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ 1939 1945

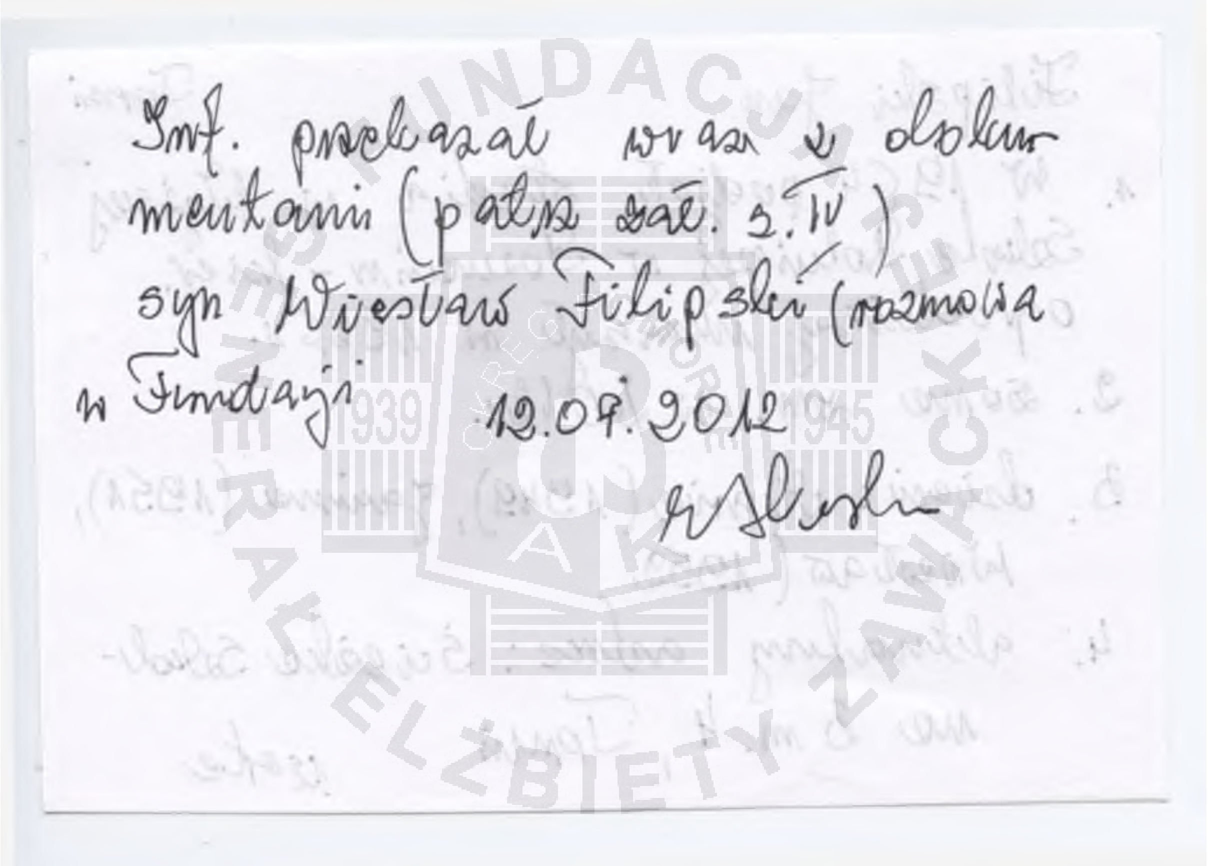

Inf. przekazał wraz z doku-
mentami (patrz zał. 3.IV)
syn Wiesław Filipski (rozmowa
w Fundacji 12.09.2012

"kan-rg. [illegible] – VIII/45

87-100 Toruń
ul. Dziewulskiego

M-279

AK-Toruń

[illegible] "N"

przyb. na Jaworski Stefan

ps. Kuba, Jan, Kanalko

Filipski Jan

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 AK 1945

Filipski Jan

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK